Seniorka rozgryzła oszusta • str. 2.	**Nowe godziny pracy urzędowej kasy - mieszkańcy mają wątpliwości** • str. 7.	**Kto zniszczył ogrodzenie?** • str. 2.
Szybciej i wygodniej - ruszyło połączenie Strzeleczki - Krapkowice • str. 10.	Zapomniani królowie Odry • str. 21.	Walce pytają mieszkańców o przyszłość gminy • str. 12.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

4 listopada 2025 r. Nr 44 (1435)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

CHCĄ „WYTRZEŹWIAŁKI”

Podczas wrześniowej sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach jednym z wywołanych tematów, który wzbudził dyskusję, był problem nietrzeźwych osób na terenie gminy oraz brak Izby Wytrzeźwień w naszym regionie.



Przypomnijmy – jedyna tego typu placówka w województwie opolskim została zlikwidowana 1 kwietnia 2023 roku decyzją władz miasta Opola. Od tamtej pory osoby nietrzeźwe trafiają do szpitali lub na komisariaty policji, co – jak zgodnie podkreślał radny, jak i służby – generuje szereg problemów organizacyjnych i finansowych.

Dokończenie na str. 4.

fot. bip.krapkowice.pl/canva

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 10.11.2025 r.















eprasa.pl 18ac5ce3e1

Seniorka rozgryzła oszusta



Mężczyzna podając się za policjanta, poinformował, że seniorka może paść ofiarą grupy przestępczej wyłudzającej pieniądze.

Czujność 70-letniej mieszkanki Gogolina zapobiegła próbie wyłudzenia jej oszczędności. Kobieta nie dała się nabrać oszustowi podszywającemu się za policjanta i natychmiast powiadomiła prawdziwych funkcjonariuszy. Policja przypomina, że nigdy nie prosi o przekazywanie pieniędzy.

Kilka dni temu na numer stacjonarny 70-letniej mieszkanki Gogolina zadzwonił mężczyzna, podający się za pracownika poczty, informując ją, że w godzinach wieczornych do domu seniorki przyjdzie listonosz z listem poleconym. Chwilę później kobieta odebrała kolejny telefon. Tym razem, mężczyzna podając się za policjanta, poinformował, że seniorka może paść ofiarą grupy przestępczej wyłudzającej pieniądze. Mężczyzna zadawał wiele pytań dotyczących posiadanych przez kobietę oszczędności i przekazał jej, że jej środki są zagrożone. Stwierdził również, że najlepszym rozwiązaniem będzie wypłacenie posiadanych pieniędzy z banku oraz przekazanie ich policjantom. Czujna seniorka zorientowała się, że trwająca rozmowa to próba oszustwa. O zdarzeniu poinformowała prawdziwych policjantów z krapkowickiej komendy. Tym samym czujna mieszkanka Gogolina dzięki swojej postawie nie dała się oszukać podstępnym przestępcom.

(matt), fot. Canva

Kto zniszczył ogrodzenie?

Na razie nie wiadomo kto pod koniec października zniszczył ogrodzenie na akwenie w Rozwadzy. Straty liczone są w tysiącach złotych.

Zgłoszenie w tej sprawie wpłynęło do krapkowickich policjantów 30 października, ale do zdarzenia musiało dojść w dniach od 21 do 28 października. W tym czasie nieznany sprawca (bądź sprawcy) zniszczył siatkę oraz drewniane słupki odgradzające akwen.

- To ogrodzenie miało kluczowe znaczenie dla ochrony delikatnego ekosystemu i zapewnienia rybom spokojnego niezbędnego do złożenia i rozwoju ikry – wyjaśnia PZW Opole. – Zniszczenie to jest nie tylko szkodą materialną, ale przede wszystkim ogromną szkodą dla środowiska naturalnego i przyszłości naszego lokalnego wędkarstwa.

Straty oszacowano na 8 500 zł. Policja wyjaśnia dokładne okoliczności tego zdarzenia.

(mim)

Niebezpieczne potrącenie 16-latka

Chwila nieuwagi mogła skończyć się tragedią. W środę, 29 października, na ulicy Piastowskiej w Otmęcie 16-letni chłopiec został potrącony na przejściu dla pieszych przez samochód osobowy. Na szczęście jego obrażenia okazały się niegroźne, a sprawczyni wypadku była trzeźwa.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w środę, 29 października, około godziny 15.00 na ulicy Piastowskiej w Otmęcie. Kobieta kierująca samochodem marki peugeot potrąciła na przejściu dla pieszych 16-letniego chłopca.

Na miejsce natychmiast przybyły służby ratunkowe, w tym pogotowie i policja. Poszkodowany został przebadany przez ratowników medycznych, którzy stwierdzili, że na szczęście nie wymaga hospitalizacji.

Za kierownicą auta siedziała 48-letnia kobieta, która nie ustąpiła pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się pieszemu. Funkcjonariusze przeprowadzili badanie alkomatem – kierująca była trzeźwa.

W związku z naruszeniem przepisów ruchu drogowego kobieta została ukarana mandatem w wysokości 1 100 zł oraz otrzymała 10 punktów karnych.

(mim)

Kraksa pod urzędem

16-latek doprowadził do kolizji drogowej na ulicy 3 Maja w Otmęcie. Na szczęście obyło się bez obrażeń.

Zajście miało miejsce w poniedziałek 3 listopada około godziny 7.20 rano. Jak podają krapkowiccy policjanci, 16-latek poruszający się mikrosamochodem najechał na tył toyoty, za kierownicą której siedział 55-letni mężczyzna. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Karę dla 16-latka wymierzy sąd.

(mim)

Zygzakiem autostradą i przez Obrowiec

Kompletnie pijany kierowca volkswagena pędził autostradą A4. Następnie w Gogolinie zjechał na drogę wojewódzką 423 i jechał w kierunku Obrowca. Tam złapali go policjanci.

Do zatrzymania doszło w niedzielę 2 listopada tuż po godzinie 15.00. Za kierownicą volkswagena passata siedział 21-latek. Mężczyznę przebadano alkomatem. Urządzenie wskazało ponad 3 promile.

Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. Kierowca musi liczyć się z przepadkiem swojego samochodu. Wartość auta szacuje się nawet na kilkanaście tysięcy złotych.

(mim)

Nie wiedział, jak do tego doszło

Niebezpieczne zdarzenie miało miejsce na autostradzie A4 w pobliżu węzła Opole Południe. Kierowca busa stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego fiat wpadł do rowu. Mężczyzna tłumaczył się przed policjantami, że nie wiedział, co było przyczyną zajścia.

Incydent miał miejsce w poniedziałek 3 listopada o godzinie 2.40 na 243. kilometrze drogi na nitce w kierunku Katowic. Za kierownicą busa siedział 49-letni mieszkaniec województwa podkarpackiego. Mężczyzna wpierw nie chciał wzywać pomocy. Wkrótce jednak na drodze pojawiły się służby ratunkowe.

Mężczyzna wpierw nie potrafił powiedzieć policjantom, co było przyczyną zajścia. Później ustalono, iż najprawdopodobniej było to zaśnięcie.

- Mężczyznę przebadano alkomatem – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach mł. asp. Dominik Wilczek. – Kierowca był trzeźwy.

Z uwagi na to, że 49-latek skarżył się na bóle głowy i pleców, medycy przetransportowali go do szpitala. Dokładne okoliczności zajścia bada policja.

(mim)



Pani Barbarze Nicpoń

głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja oraz Pracownicy

PSP nr 3 w Gogolinie



Najbliższej rodzinie, krewnym i znajomym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

śp. Gabrieli Dąbrowskiej

Emerytowanej pracownicy Starostwa Powiatowego

w Krapkowicach

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Krapkowicach

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 18ac5ce3e1

DEKORACJA OKIEN
Największy salon w mieście
BIG STYLE
FIRANY
KARNISZE
ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, minifiebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.
Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60
Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66
Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76
tel. 602 376 845

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

PSM METALLBAU
Poszukujemy pracowników na stanowiska:
• Pracownik budowlany / operator maszyn budowlanych / cieśla szalunkowy;
• Monter konstrukcji stalowych i prefabrykowanych konstrukcji żelbetowych;
• Spawacz-ślusarz / operator maszyn CNC.
Zostań częścią naszego zespołu! Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie i pracę przy ciekawych projektach w przyjaznej atmosferze.
PSM Metallbau – Jaszkowic Sp. K.
ul. Leśna 4, 46-050 Kąty Opolskie
tel. 604 496 295 (kontakt w godzinach 7 – 15)
www.psm-metallbau.pl

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego
mogą zgłaszać swoje sprawy
w moich biurach senatorskich:
OLESNO
tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

GRUPA psb MRÓWKA
WSZYSTKO
W MISTRZOWSKICH CENACH
Oferta ważna od 06.11 do 15.11.2025 lub do wyczerpania zapasów
*Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki
NASZ HIT 59,99 zł/szt.
Dwustronny świąteczny koc dekoracyjny
wym. 150x200, dostępne dwa wzory
NASZ HIT 649 zł/zest.
Zestaw podtynkowy MITOS ECO ROCA
przycisk w kolorze chrom
NASZ HIT 45,99 zł/opak.
Proszek do prania BRYZA 4w1, kolor/biel
opak. 5,85 kg, 90 prań, (7,86 zł/kg 0,51 zł/pranie)
Lampy podłogowe
1 GRACE, elastyczna szyjka, 1xE27, maks. 18 W, wys. 160 cm - 55,99 zł
2 GRACE, potrójna, elastyczna szyjka, 3xE27, maks 3x 18 W, wys. 192 cm - 99,99 zł
3 LUWES II, 1xE27, maks 18 W wys. 182 cm - 59,99 zł
NASZ HIT od 55,99 zł/szt.
NASZ HIT 298 zł/szt.
Odkurzacz piorący DEDRA
moc 1400 W, zbiornik 15 l
NASZ HIT 233 zł/szt.
279 zł*
Piecyk gazowy
moc 4,2 kW
NASZ HIT 105 zł/szt.
148,90 zł*
Drabina domowa aluminiowa, 5-stopniowa
obciążenie maks. do 125 kg
66,99 zł/szt.
74,49 zł*
Farba DULUX SUPER BIAŁY MAT, 9 l (7,44 zł/l)
SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ
WYPRZEDAŻ!! dachówki i akcesoria dachowe
Röben BRAAS mdm NT RUUKKI I·B·F
od 1 zł/szt
Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33
BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 18ac5ce3e1

Dokończenie ze str. 1.

CHCĄ „WYTRZEŹWIAŁKI”

Apel radnego Misiewicza

Podczas sesji radny Marcin Misiewicz zaapelował do burmistrza Krapkowic o podjęcie wspólnej inicjatywy z innymi gminami w sprawie ponownego uruchomienia Izby Wytrzeźwień.

– Brak takiej placówki to ogromny problem zarówno dla policjantów, jak i dla pracowników ochrony zdrowia. Od momentu, gdy gminy przestały finansować izby wytrzeźwień, osoby nietrzeźwe stały się pacjentami. Trafiają do szpitala, a następnie pod opiekę policji, gdzie są pilnowani przez funkcjonariuszy wyłączonych z bieżącej służby – tłumaczył radny.

Misiewicz zwrócił uwagę, że gmina Krapkowice, jako członek stowarzyszenia Aglomeracji Opolskiej, którego przewodniczącym jest burmistrz Andrzej Kasiura, mogłaby poprzez tę organizację, lub we współpracy z innymi samorządami, wystąpić z inicjatywą do władz wojewódzkich lub państwowych o ponowne utworzenie Izby Wytrzeźwień – najlepiej finansowanej ze środków publicznych.

– Na dziś pobyt osoby nietrzeźwej jest pokrywany z funduszy zdrowotnych, mimo że nie są to osoby chore. Często przyjmowane są poza kolejnością, kosztem pacjentów, którzy faktycznie potrzebują pomocy medycznej – podkreślił radny i jednocześnie prezes spółki Krapkowickie Centrum Zdrowia.

Głos policji: „Potrzebne rozwiązania systemowe”

Głos w dyskusji zabrał także komendant powiatowy policji w Krapkowicach, mł. insp. Krzysztof Kociuga, który w pełni poparł apel radnego.

- Rozmawialiśmy o tym niejednokrotnie. – zaznaczył komendant – Faktycznie powinno być to rozwiązane systemowo, a nie na zasadzie takiej, że jeżeli gmina chce to płaci, bo niestety taki był przepis i co niektórzy stwierdzili, że skoro jest to „może”, no to nie muszę.

Jak wyjaśniał, obecna procedura postępowania z osobami nietrzeźwymi jest czasochłonna i angażuje wielu funkcjonariuszy. W momencie, gdy policjanci zatrzymują osobę do wytrzeźwienia, ponieważ zagraża ona życiu lub zdrowiu swojemu, swojej rodziny bądź mieniu, musi ona przed osadzeniem zostać przebadana. Dodał, że w takiej sytuacji funkcjonariusze automatycznie jadą do KCZ, gdzie jest lekarz. Zaznaczał, że ktoś może zapytać, dlaczego nie czekają w kolejce na przyjęcie, ale tłumaczył, że nie jest tajemnicą, iż przy jednym lub dwóch patrolach na służbie stanie w kolejce do lekarza uniemożliwiłoby im wykonywanie innych obowiązków. Podkreślał również, że osoba zatrzymana może być przetrzymywana do wytrzeźwienia nawet przez 24 godziny lub do momentu, w którym wytrzeźwieje. Wskazywał, że przez ten czas trzeba angażować policjantów – co najmniej na dwie zmiany, a jeśli są to zmiany ośmiogodzinne, to nawet na trzy – co oznacza, że trzech funkcjonariuszy jest w tym czasie wyłączonych z wykonywania innych zadań.

Konieczne decyzje na wyższym szczeblu

Podjęcie tematu podczas sesji pokazało, że problem nietrzeźwych osób w przestrzeni publicznej to nie tylko kwestia bezpieczeństwa, ale również obciążenie dla służby zdrowia i policji. Czy burmistrz podejmie apel radnego oraz komendanta powiatowej policji i zainteresuje problemem kolegów po fachu z innych samorządów naszego regionu? Czas pokaże.

(dl), fot. bip.krapkowice.pl/canva

Nowy przepust zapewni bezpieczny przejazd

Zakończyła się odbudowa przepustu na drodze powiatowej w Pisarzowicach, łączącej powiat krapkowicki z prudnickim. Inwestycja, realizowana po zniszczeniach spowodowanych powodzią, poprawi bezpieczeństwo oraz komfort mieszkańców i użytkowników drogi.



W zakończeniu prac uczestniczyli przedstawiciele władz powiatu, rolnicy, sołtys, radni oraz służby mundurowe.

Zakończone prace obejmowały budowę nowego przepustu prefabrykowanego o świetle 4 x 2 metry, umocnienie skarp i dna cieku, odtworzenie nawierzchni jezdni oraz montaż barier ochronnych i energochłonnych.

Całkowita wartość zadania wyniosła 913 898,40 zł, z czego 814 098,40 zł stanowiło dofinansowanie z budżetu państwa.

Odbudowa przepustu była niezbędna po zniszczeniach spowodowanych powodzią. Droga, która przez dłuższy czas była nieprzejezdna, stanowi istotne połączenie komunikacyjne pomiędzy dwoma powiatami oraz kluczowy odcinek dla lokalnych gospodarstw rolnych i służb ratunkowych.

Zakończenie inwestycji to także poprawa bezpieczeństwa i skrócenie czasu przejazdu dla karetek, straży pożarnej i innych służb.

Choć nie było tradycyjnego przecięcia wstęgi, symboliczne zdjęcie barier z drogi było wystarczającym sygnałem, że po wielu miesiącach utrudnień mieszkańcy Pisarzowic mogą ponownie korzystać z bezpiecznego przejazdu.

(marr), fot. FB Sabina Gorzkulla





eprasa.pl 18ac5ce3e1

Czas na kolejną edycję „Straganka”!

W najbliższy czwartek, 6 listopada, na placu Eichendorffa odbędzie się pierwsza w tym miesiącu edycja „Straganka” - mini-targu, który zyskuje coraz większą popularność wśród mieszkańców regionu. Wydarzenie potrwa od godziny 14.00 do 17.00.



Swojskie specjały na wyciągnięcie ręki – „Straganek” ponownie będzie kusić mieszkańców Krapkowic i okolic regionalnymi smakami i swojską atmosferą.

Podczas bazarku składającego się z kilku stoisk zaprezentowana zostanie oferta produktów regionalnych i domowych wyrobów. Na stoiskach znajdą się m.in. świeże warzywa z gospodarstw rolnych, miody z lokalnej pasieki czy też domowe ciasta i inne wypieki. Nie zabraknie także ryb wędzonych na drewnie bukowym, tradycyjnych wędlin, rzemieślniczych serów, kiszonych przetworów, aromatycznych zup, konfitur oraz jajek z wolnego wybiegu.

Organizatorzy podkreślają, że „Straganek” to nie tylko możliwość zakupu naturalnych i często niedostępnych w sklepach produktów, ale również okazja do bezpośredniego kontaktu z ich wytwórcami. Uczestnicy wydarzenia będą mogli porozmawiać z regionalnymi producentami, poznać tradycyjne metody wytwarzania żywności oraz dowiedzieć się więcej o pochodzeniu oferowanych produktów.

Wydarzenie jest otwarte także dla nowych wystawców. Do udziału zaproszeni są właściciele małych gospodarstw, producenci domowych produktów i innych lokalnych oraz regionalnych wyrobów. Organizatorzy zachęcają do współtworzenia wydarzenia i poszerzania jego oferty smakowej. Zgłoszenia oraz dodatkowe informacje dostępne są pod numerem telefonu: 537 001 968.

„Straganek” na placu Eichendorffa to propozycja dla wszystkich, którzy cenią regionalne produkty, swojskie smaki i bezpośredni kontakt z rzemieślniczymi wytwórcami. Nic tylko szykować koszyki i torby. Wszak już za chwilę „Straganek” ponownie rozłoży się w Krapkowicach, kusząc świeżymi warzywami, pachnącymi wypiekami czy też kiszonymi specjałami, które smakują jak z domowej spiżarni.

(dl)

Nagrodzono najlepszych specjalistów

Pracownicy Heidelberg Materials Polska po raz dwudziesty szósty sprawdzili swoją znajomość zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Wielki Test Wiedzy BHP, który odbył się 27 października w Centrum Konferencyjnym w Górażdżach, wyłonił najlepszych specjalistów w tej dziedzinie, a firma nagrodziła także najbezpieczniejsze zakłady i oddziały.



W zmaganiach wzięło udział 48 uczestników z różnych zakładów firmy Heidelberg Materials Polska.

W zmaganiach wzięło udział 48 uczestników z różnych zakładów firmy. Czekało na nich 80 wymagających pytań, które obejmowały zasady udzielania pierwszej pomocy oraz przepisy dotyczące ochrony zdrowia i bezpieczeństwa pracy. O zwycięstwie decydowała nie tylko szczegółowa wiedza, ale i szybkość udzielanych odpowiedzi.

Po zaciętej rywalizacji wyłoniono laureatów. Pierwsze miejsce i tytuł zwycięzcy zdobył Marian Maślonka z SPC Poznań. Drugie miejsce na podium zajęła Katarzyna Bąba-Jankowska z Betotech, a trzecie – Jagoda Dygan z Kopalni Folwark.

Listę najlepszych uzupełnili: Natalia Stępień z Ekocem, Mirosław Zimerman z Laboratorium Procesu, Dawid Kochanek z Utrzymania Ruchu na kopalni Folwark, Artur Będkowski z Ekocem, Julia Bekiesch z Pionu HR, Arkadiusz Janic z CT Betotech oraz Katarzyna Polkowska z Ekocem.

Podczas uroczystej gali wręczono także nagrody w innych kategoriach. Tytuł Lidera BHP 2025 otrzymał Wojciech Madaliński z Wydziału Produkcji Cementowni Górażdże. Najbezpieczniejszym Wydziałem Produkcyjno-Technicznym linii cement w 2025 roku został Zakład Ekocem.

Złoty Kask w kategorii Najbezpieczniejszy Zakład Wspomagający trafił do SPC Szczecin. W kategorii Najbezpieczniejsza Kopalnia Surowców Mineralnych nagrodę otrzymała KSM Racewo. Tytuł Najbezpieczniejszej Wytwórni Betonu Towarowego zdobyła natomiast WBT Sosnowiec.

(matt), fot. Heidelberg Materials Polska



eprasa.pl 18ac5ce3e1

Ponad 200 seniorów na wspólnym świętowaniu

To było prawdziwe święto dojrzałości, doświadczenia i wspólnoty! 29 października, w Krapkowickim Domu Kultury odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Światowego Miesiąca Seniora. Ponad 220 emerytów z siedmiu kół PZERiI wspólnie świętowało, wspominało i cieszyło się swoją obecnością. Były odznaczenia, podziękowania, występy artystyczne i filmowy akcent na zakończenie.



29 października w Krapkowickim Domu Kultury odbyło się uroczyste spotkanie z okazji Światowego Miesiąca Seniora.

Uroczystość rozpoczął przewodniczący Oddziału Rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krapkowicach Jerzy Wdowik. W serdecznym wystąpieniu podsumował miniony rok, przypominając o inicjatywach, w których brali udział seniorzy – od spotkań integracyjnych, przez wyjazdy, po akcje społeczne.

- W wydarzeniu udział biorą seniorzy z siedmiu kół – mówi Jerzy Wdowik. – Są z nami emeryci z Krapkowic, Otmętu, Dąbrówki Górnej, Żywocic, Dobrej, Straduni i Walec. Razem jest nas 220 osób, a więc całkiem sporo. To dowód na to, że nasze środowisko wciąż tętni życiem i aktywnością – mówił Wdowik.

Nie zabrakło również słów wdzięczności dla wszystkich, którzy na co dzień wspierają emerytów i działają na rzecz osób starszych – opiekunów, wolontariuszy, samorządowców i instytucji lokalnych.

Po oficjalnym początku przyszedł czas na część artystyczną. Następnie uczestnicy zostali zaproszeni na seans filmowy. Na ekranie pojawiła się polska komedia „Dalej jazda”, która dostarczyła wielu uśmiechów i pozytywnej energii.

Spotkanie z okazji Światowego Miesiąca Seniora w Krapkowicach było nie tylko okazją do świętowania, ale też dowodem na to, że starsze pokolenie stanowi ważną część lokalnej wspólnoty. To oni przekazują tradycje, wspierają inicjatywy i wciąż aktywnie uczestniczą w życiu społecznym.

– Cieszy mnie, że nasi seniorzy nie zamykają się w domach, tylko chcą być razem, działać i świętować – dodaje Jerzy Wdowik. – To najlepszy dowód na to, że wiek to tylko liczba.

Na zakończenie każdy z uczestników otrzymał smaczny upominek – symboliczny gest wdzięczności i pamięci.

(matt)

Delfin powrócił z Opola z 14 medalami!

Zawodnicy UKS Delfin Krapkowice wrócili z II Rundy Mini Grand Prix Opolszczyzny, która odbyła się 25 października na pływalni „Wodna Nuta” w Opolu, obładowani medalami. W niezwykle mocno obsadzonych zawodach, w których wystartowało 281 pływaków, krapkowiccy zawodnicy zaprezentowali siłę, wytrzymałość i znakomitą formę, zdobywając łącznie 14 krążków.

Pływalnia „Wodna Nuta” w Opolu gościła najlepszych młodych pływaków z regionu i spoza niego. W II Rundzie Mini Grand Prix Opolszczyzny 2025/2026, organizowanej przez Opolski Okręgowy Związek Pływacki, wzięło udział aż 281 zawodników z 22 klubów. Wśród nich nie mogło zabraknąć reprezentantów UKS Delfin Krapkowice, którzy po raz kolejny udowodnili, że należą do ścisłej czołówki.

Zawody były wyjątkowo wymagające, ponieważ rozegrano w ich ramach także Ogólnopolski Sprawdzian Wszechstronności Stylowej i Wytrzymałości (OSWSiW 2025) dla zawodników w wieku 11-12 lat. Test ten, obejmujący dystanse 200, 400 i 800 metrów, stanowił prawdziwe sprawdzenie kondycji i charakteru młodych sportowców.



Nasi pływacy sprostali tym wyzwaniom znakomicie, wracając do domu z pokaźnym dorobkiem 14 medali.

Nasi pływacy sprostali tym wyzwaniom znakomicie, wracając do domu z pokaźnym dorobkiem 14 medali: jednym złotym, ośmioma srebrnymi i pięcioma brązowymi. Był to dowód nie tylko ich świetnego przygotowania technicznego, ale także niesamowitej wytrzymałości, hartu ducha i ciężkiej pracy włożonej w treningi.

Wśród licznych sukcesów poszczególnych zawodników na szczególne uznanie zasługuje złoty medal Neli Strużyny w wyścigu na 200 m zmiennym w kategorii 8-latków. Srebrne krążki zdobyli: Paulina Cepak (800 m dowolnym i 200 m zmiennym), Oskar Waliczek (100 m grzbietowym), Aleksandra Kuchnia (50 m dowolnym i 400 m dowolnym), Oliwia Stach (50 m dowolnym i 200 m zmiennym) oraz Estera Rogosz (800 m dowolnym). Brązowe medale powędrowały do rąk: Konrada Baucha (50 m dowolnym), Aleksandry Kuchni (200 m zmiennym), Oskara Waliczka (200 m zmiennym), Oliwii Stach (800 m dowolnym) oraz Wiktora Szydłowskiego (100 m grzbietowym).

Występ na tak dużych zawodach był dla wielu młodych adeptów pływania cennym doświadczeniem, które z pewnością zaowocuje w przyszłości. Sukces całej drużyny UKS Delfin Krapkowice jest wspólnym triumfem zawodników, trenerów i rodziców, a zdobyte medale stanowią doskonałą motywację do dalszej, wytężonej pracy.

(matt), fot.(UKS Delfin Krapkowice)

Głos czytelnika...

Jesienna inwazja nieproszonych gości

Październik i listopad to miesiące, w których przyroda mieni się złotem i czerwienią, a my cieszymy się ostatnimi, ciepłymi promieniami słońca. Niestety, ten sielankowy obraz od lat zakłóca zjawisko, z którym musi mierzyć się wielu z nas - prawdziwy najazd biedronek azjatyckich.



Biedronka azjatycka znana także jako biedronka ninja lub arlekin gromadzi się w licznych grupach, wydzielając żółtą hemolimfę, która może plamić ściany i framugi, a u osób wrażliwych wywoływać reakcje alergiczne.

Problem ten doskonale obrazuje list, który otrzymaliśmy od naszego czytelnika – pana Michała.

- Co roku jest taka chmara biedronek, że trudno się od nich odgonić – zauważa nasz czytelnik. - Wchodzą dosłownie wszędzie. We włosy, do kabiny, przez okna i w najdrobniejsze zakamarki, aby się tam osiedlić i przezimować, by wiosną pojawić się i paskudzić – zaznacza pan Michał.

Trudno nie przyznać mu racji. Słoneczne, ciepłe dni u schyłku jesieni, są dla biedronek azjatyckich sygnałem do rozpoczęcia poszukiwań bezpiecznych zimowych kryjówek. I tu pojawia się główny problem – dla nich nasze domy i mieszkania są idealnym schronieniem. Wcisną się w ramy okienne, pod parapety, w szczeliny elewacji, a jeśli tylko znajdą najmniejszą szparę, bez wahania wkroczą do wnętrza.

Ich obecność to nie tylko dyskomfort wizualny. Potrafią gromadzić się w licznych grupach, wydzielając żółtą hemolimfę, która może plamić ściany i framugi, a u osób wrażliwych wywoływać reakcje alergiczne. To, co dla nich jest instynktownym dążeniem do przetrwania, dla niektórych staje się sezonową udręką.

Walka z tym inwazyjnym gatunkiem jest niezwykle trudna. Specjaliści radzą, by przede wszystkim zabezpieczać domy: uszczelniać okna, montować siatki w otworach wentylacyjnych czy szczelinach pod drzwiami. Jeśli już owady dostaną się do środka, najlepiej usuwać je delikatnie, za pomocą szczotki i szufelki, unikając ich miażdżenia. Rozgniecione wydzielają feromony, które wabią kolejne osobniki, tylko pogłębiając problem.

Głos pana Michała jest najlepszym dowodem na to, że z tym konkretnym zjawiskiem mierzymy się już od lat i niestety, nic nie zapowiada, by miało się to zmienić. Pozostaje nam wzmożona czujność i nadzieja, że może w przyszłości natura sama znajdzie sposób na przywrócenie równowagi.

fot. czytelnik



eprasa.pl 18ac5ce3e1

Nowe godziny pracy urzędowej kasy - mieszkańcy mają wątpliwości

W Krapkowicach rozgorzała dyskusja po ogłoszeniu zmian w godzinach funkcjonowania kasy magistratu. Choć urząd przekonuje, że chodzi o poprawę jakości obsługi mieszkańców, pojawiły się głosy podważające tę argumentację i wskazujące, że zmiana nie rozwiązuje problemu dostępności kasy, ponieważ mieszkańcy pracujący od rana do popołudnia nadal nie będą mogli z jej usług skorzystać.

Nowy harmonogram pracy kasy w krapkowickim urzędzie obowiązuje od 3 listopada. Od poniedziałku do czwartku okienko kasowe czynne jest od godziny 8.00 do 14.00, natomiast w piątki do godziny 13.30. Wcześniej kasa była dostępna od 9.00 do 13.30, co – jak podkreśla magistrat – oznacza wydłużenie czasu pracy o półtorej godziny.

- W celu poprawy jakości obsługi klientów Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, wydłużono godziny pracy kasy – poinformowano w mediach społecznościowych urzędu.

Tuż po publikacji tej informacji pojawiła się jednak fala krytycznych komentarzy. Mieszkańcy zwrócili uwagę, że mimo wydłużenia godzin, osoby pracujące w godzinach od 7.00 do 15.00 czy 8.00 do 16.00 nie mają praktycznej możliwości załatwienia sprawy w kasie po zakończeniu swojej pracy.

- Brawo. Nikt nic nie załatwi po pracy. Faktycznie ułatwienie zrobiliście ... ale sobie – napisała pani Jolanta.

Podobnego zdania była pani Aneta, stwierdzając:

- Super zmiana dla osób pracujących od 6-14 lub 7-15 i 8-16. Jak było problemem wcześniej tak problem nadal zostaje.

Z kolei pani Berta ironicznie zauważyła:

- Świetnie, to jak pracuję do 14.30 to nie wiem, urlop wezmę.

Nie brakowało również gorzkich komentarzy.

- Nie wiem, jak my, mieszkańcy, mamy poradzić sobie z takim nadmiarem dostępności. Prawdziwe wyzwanie logistyczne. – skomentował pan Krzysztof.

Kolejni mieszkańcy zwracali uwagę na praktyczne niedogodności.

- Tylko jak ktoś przyjdzie 10 minut przed zamknięciem kasy to już gotówki nie przyjmują tylko karty. A nie każdy ma kartę żeby zapłacić – przekazała pani Agnieszka.



Choć kasa krapkowickiego urzędu od listopada jest czynna dłużej, mieszkańcy twierdzą, że problem z dostępnością nie został rozwiązany.

Pojawiły się też konkretne propozycje zmian, jak choćby ta autorstwa pani Beaty:

- A może lepiej raz w tygodniu zrobić do 18.00?

Urząd próbował tłumaczyć swoją decyzję, pisząc, że dotychczas kasa była czynna od 9.00 do 13.30 i teraz pracuje o półtorej godziny dłużej. Nie przekonało to jednak komentujących, którzy podkreślali, że problemem jest brak dostępu do kasy zarówno przed jak i po godzinach pracy większości mieszkańców.

Sprawdziliśmy, jak wygląda sytuacja w innych urzędach gmin powiatu krapkowickiego. W Zdzieszowicach opłat można dokonywać w Biurze Obsługi od godziny 7.30 do 15.30. W Gogolinie kasa czynna jest w poniedziałki od 8.00 do 17.30, od wtorku do czwartku od 8.00 do 15.00, a w piątki od 8.00 do 12.00. W Strzeleczkach kasa otwarta jest w poniedziałki, wtorki i czwartki od 7.30 do 15.00, w środy od 7.30 do 17.00, a w piątki od 7.30 do 13.00; od poniedziałku do piątku obowiązuje tutaj przerwa między 13.30 a 14.30. W Walcach natomiast płatności gotówkowe można wnosić od 8.00 do 12.00, a bezgotówkowe od 8.00 do 15.00.

Jak widać, w większości gmin kasy urzędowe są otwarte w bardziej przystępnych godzinach niż w Krapkowicach. Niektóre z nich podeszły do tego elastycznie, proponując rozwiązania dostosowane do codziennego rytmu życia mieszkańców – czy to poprzez wcześniejsze otwarcie kasy, czy choć jeden dzień z jej dłuższą pracą w godzinach popołudniowych.

W Krapkowicach, mimo że czas funkcjonowania kasy wydłużono o półtorej godziny, zmiana ta – w ocenie mieszkańców – wciąż nie odpowiada na ich potrzeby. Dali temu wyraz w komentarzach pod postem informującym o nowych godzinach pracy kasy w krapkowickim magistracie. Mieszkańcy oczekują, że urząd pójdzie o krok dalej i dostosuje godziny funkcjonowania kasy tak, by były one rzeczywiście przyjazne dla osób pracujących od rana do popołudnia.

Tym bardziej że sam Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach w poniedziałki pracuje do godziny 17.00, co pokazuje, że wprowadzenie bardziej dogodnych rozwiązań w sprawie funkcjonowania kasy jest jak najbardziej możliwe.

(dl)





eprasa.pl 18ac5ce3e1

Rada Miejska Gogolina o edukacji

Oświatowe tematy zdominowały program posiedzenia Rady Miejskiej w Gogolinie, która odbyła się 30 października. Podsumowano nie tylko wydatki poniesione przez gogoliński samorząd w roku szkolnym 2024/2025, ale również wyniki egzaminów, realizowane projekty edukacyjne, przeprowadzone remonty, zakupy, inwestycje oraz sukcesy i wyróżnienia - zarówno uczniów, jak i kadry pedagogicznej.



Dyrektorzy i pracownicy placówek oświatowych, wyróżnieni za osiągnięcia w zakresie pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

Samorząd gminy Gogolin nie tylko finansuje działalność własnych placówek oświatowych, ale także przekazuje dotacje podmiotom niepublicznym prowadzonym przez stowarzyszenia. Dla SPSP w Górażdżach łączna kwota dotacji w 2024 roku wyniosła ponad 3 miliony złotych, natomiast dla „Przedszkola w Ogrodzie" w Kamionku – niemal 1 milion złotych. Warto również zwrócić uwagę na koszty dowozu uczniów do szkół – na ten cel przeznaczono ponad 660 tysięcy złotych, dzięki czemu młodzież mogła bezpiecznie i punktualnie dotrzeć do placówek oświatowych na terenie gminy. Łącznie wydatki na oświatę w 2024 roku wyniosły 37 milionów 700 tysięcy złotych. Subwencja oświatowa w tym samym okresie sięgnęła 16 milionów złotych, a łączne dochody na ten cel – 20 milionów złotych. Oznacza to, że gogoliński samorząd „dołożył" ze środków własnych ponad 17 milionów złotych, co stanowiło niemal 47% wszystkich kosztów.

W trakcie posiedzenia burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert wraz ze swoim zastępcą Piotrem Giecewiczem, Adrianem Mrozem – Przewodniczącym Rady Miejskiej w Gogolinie i radnymi pogratulował i podziękował dyrektorom placówek oświatowych i ich pracownikom. Szczególne słowa uznania skierował do osób, które w ostatnim czasie otrzymały wyróżnienia i nagrody za działalność w obszarze edukacji:

- Renaty Kochanowskiej - dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Gogolinie, która otrzymała Nagrodę Marszałka Województwa Opolskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania i rozwoju edukacji;

- Kingi Kaptur- dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Gogolinie – laureatce Nagrody Opolskiego Kuratora Oświaty za osiągnięcia w zakresie pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej;

- Ilony Reinert- dyrektor Publicznego Przedszkola nr 1 w Gogolinie, której przyznany został Medal Komisji Edukacji Narodowej nadany przez Ministra Edukacji za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania;



Burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert podziękował za nieszablonowe i empatyczne podejście do nauczania.

- Bernadety Koniecznej - nauczycielowi Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Gogolinie, odznaczonej Medalem Komisji Edukacji Narodowej nadanym przez Ministra Edukacji za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

Gratulacje należą się również Kornelii Miemczyk - wicedyrektorowi Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Gogolinie, która nie mogła być obecna na posiedzeniu Rady, a która otrzymała Nagrodę Ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania za szczególne osiągnięcia w zakresie pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

(kl)

Ruszają konsultacje społeczne dotyczące nowych dzielnic Gogolina

Podczas czwartkowej (30.10) Sesji Rady Miejskiej w Gogolinie, burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert poinformował radnych, że od 3 do 28 listopada prowadzone będą konsultacje społeczne w sprawie wyznaczenia granic i nazw dzielnic Gogolina.



Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, wstępnie opracowany został już obrys dzielnic oraz przygotowano propozycje ich nazw – bazując na komentarzach i wiadomościach, które pojawiły się pod pierwszym postem w tej sprawie, opublikowanym kilka miesięcy temu na profilu burmistrza Gogolina.

Dzielnice Gogolin-Karłubiec oraz Gogolin-Strzebniów pozostaną bez zmian. Uwzględniając głosy mieszkańców, nie ingerowano również w granice i nazwę dzielnicy Kocina, funkcjonującej nieformalnie wśród lokalnej społeczności od wielu lat. Także mieszkańcy Osiedla Dębowego wyrazili chęć pozostania przy dotychczasowej nazwie.

Dla części ul. Strzeleckiej zaproponowano – po wstępnych rozmowach z mieszkańcami – nazwę „Śródmieście". Jeśli chodzi o część zachodnią miasta, dla obszaru od ul. Krapkowickiej do tzw. Wajchów to pojawiła się propozycja nazwy „Nowe Miasto", natomiast dla terenów rozciągających się od ul. Krapkowickiej w stronę autostrady – „Podlesie".

Gogoliński samorząd jest otwarty na opinie i propozycje mieszkańców – zarówno w kwestii nazw, jak i przebiegu granic. Warto się w to włączyć, zwłaszcza że utworzenie formalnych dzielnic umożliwi ubieganie się o środki finansowe w ramach gminnego Funduszu Dzielnic. Dzięki temu mieszkańcy zyskają realny wpływ na to, na jakie zadania przeznaczane są środki z budżetu gminy Gogolin i na kształtowanie swojego najbliższego otoczenia.

Szczegóły na bip.gogolin.pl.

(kl)



eprasa.pl 18ac5ce3e1

Żywa lekcja Niepodległej

Zbliża się dzień, w którym wspólnie świętujemy wolność. 11 listopada Starosta Krapkowicki Maciej Sonik oraz Burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura serdecznie zapraszają na obchody 107. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości w Krapkowicach.











To wydarzenie, które łączy pokolenia – i do którego przygotowujemy się już dziś.

Jak co roku, uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima z ogromnym zaangażowaniem przygotowują kotyliony, które trafią w ręce mieszkańców.

Swój piękny wkład mają również chór Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich oraz Krapkowicka Orkiestra Dęta, które już trenują patriotyczny repertuar, by wspólny śpiew był mocny, uroczysty i poruszający.

Na zakończenie – grochówka przygotowana przez Firmę Wagast z Krapkowic.

Program uroczystości - 11 listopada:

godz. 11.00 – Msza Święta w intencji Ojczyzny (kościół pw. św. Mikołaja)

godz. 11.40 – formowanie szyku, rozdawanie kotylionów, przemarsz pod pomnik

godz. 11.50 – zgromadzenie mieszkańców i delegacji pod Pomnikiem Ofiarom Wojen i Przemocy

godz. 12.00 – hejnał i wspólne odśpiewanie Hymnu Państwowego

godz. 12.10 – wystąpienia oraz złożenie wiązanek

ok. 13.00 – poczęstunek żołnierską grochówką

Współorganizatorzy: Wojsko Polskie, Hufiec ZHP Krapkowice, PSP Krapkowice, Policja Krapkowice, Krapkowicki Dom Kultury, Związek Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP, Krapkowicka Orkiestra Dęta, ZSZ im. Piastów Opolskich.

11 listopada to dzień, w którym przypominamy sobie, że wolność nie jest dana raz na zawsze. Po 123 latach zaborów Polska wróciła na mapę dzięki wytrwałości, solidarności i wierze w to, co wspólne. To również opowieść o codziennym wysiłku zwykłych ludzi – nauczycieli, rodzin, żołnierzy, młodzieży – którzy pielęgnowali język, kulturę i pamięć, nie pozwalając, by Polska została zapomniana.

- Nasza uroczystość jest kontynuacją tej pamięci. To żywa lekcja Niepodległej – przekazywana z serca do serca, z pokolenia na pokolenie - mówi wicestarosta krapkowicki Sabina Gorzkulla.

(mar)

Siła Kobiet – razem dla zdrowia





Projekt Siła Kobiet jest przestrzenią dla każdej kobiety - niezależnie od wieku, doświadczeń czy życiowej drogi. Rozmawiają podczas swoich spotkań o tym, co ważne: o zdrowiu, relacjach, poczuciu sprawczości, odwadze i codziennym życiu.

- W październiku szczególnie mocno wybrzmiał temat raka piersi i profilaktyki, bo dbanie o siebie to nie luksus – to nasza wspólna odpowiedzialność - mówi Sabina Gorzkulla wicestarosta krapkowicki.

Ogromną rolę odegrał tutaj Bank Spółdzielczy w Krapkowicach – firma, która realnie działa jako społecznie odpowiedzialna, a której siłę stanowią przede wszystkim kobiety.

- To właśnie dzięki ich wsparciu mogłyśmy spotkać się w Żyrowej, wysłuchać inspirujących prelekcji o zdrowiu i skorzystać z bezpłatnego badania USG piersi - kontynuuje wicestarosta.

To było coś więcej niż spotkanie – to był czas troski, uważności i wspólnoty.

- Dziękujemy Bankowi Spółdzielczemu w Krapkowicach za wrażliwość, zaangażowanie i realne działanie na rzecz kobiet w naszym powiecie. Razem budujemy Siłę Kobiet. – dodaje Sabina Gorzkulla.



(mar)

eprasa.pl 18ac5ce3e1

Szybciej i wygodniej - ruszyło połączenie Strzeleczki - Krapkowice

Od 3 listopada mieszkańcy gminy Strzeleczki mają bezpośrednie połączenie autobusowe z Krapkowicami, które ułatwia codzienne dojazdy do pracy, szkoły, lekarza czy na zakupy. Połączenie działa już od pierwszego dnia i spotkało się z dużym zainteresowaniem mieszkańców.

Nowa linia to ważny krok w rozwoju komunikacji publicznej w powiecie krapkowickim. Dzięki niej mieszkańcy mogą sprawniej przemieszczać się między miejscowościami, a lokalny transport zyskał nową jakość.

– Spieszymy z informacją, na którą czekali chyba wszyscy – mówi burmistrz Marek Pietruszka. – Łączymy dwa miasta i poprawiamy codzienną mobilność mieszkańców. To nie luksus, lecz potrzeba w codziennym życiu.



Połączenie ruszyło 3 listopada, a mieszkańcy od pierwszego dnia mogą korzystać z wygodnego dojazdu do Krapkowic.

Mieszkańcy już cieszą się z połączenia. Opinie mieszkańców są jednoznaczne: nowa linia naprawdę ułatwia życie. Gizela Żurek podkreśla, że nie wszyscy mają prawo jazdy czy samochody, a w codziennych sprawach – wizyta u lekarza, w banku czy w innych sprawunkach – transport publiczny jest potrzebny.

- Do Krapkowic ta linia jest bardzo potrzebna, nawet czasem bardziej niż po gminie. Samotne osoby często nie mają jak się dostać i wrócić, więc to jest ogromne udogodnienie – dodają Irena Świgut i Renata Karwot.

Połączenie ruszyło 3 listopada, a mieszkańcy od pierwszego dnia mogą korzystać z wygodnego dojazdu do Krapkowic. Szczegółowy rozkład jazdy nadal dostępny jest na stronie gminy Strzeleczki. To kolejna inwestycja, która realnie poprawia komfort życia w regionie. Burmistrz podkreśla, że rozwój komunikacji publicznej to priorytet.

(laba)

Strażacy ze Strzeleczek mają nowy wóz

Na ten moment lokalna społeczność czekała od dawna. Mowa o przekazaniu nowego wozu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzeleczkach. Pojazd witano w rozbłysku flar oraz fajerwerków.

Nabytek, o którym mowa, to lekki samochód ratowniczo-gaśniczy Iveco Daily 4. Jego uroczyste powitanie odbyło się w czwartek 30 października w Strzeleczkach. Strażacy wraz z burmistrzem Markiem Pietruszką podjechali nowym wozem pod remizę. W tym wydarzeniu udział wzięło wielu mieszkańców miasta i gminy oraz zaproszeni goście. Po uroczystym powitaniu wszyscy spotkali się w remizie, gdzie odbyła się dalsza część świętowania.

Wartość nowego samochodu to prawie 770 000 zł. Większość tej kwoty stanowi dofinansowanie pozyskane ze środków Unii Europejskiej. Wartość dotacji to aż 531 248,89 zł. Z kolei wkład własny z budżetu gminy Strzeleczki to 236 750,81 zł.

Projekt został zrealizowany przez OW ZOSP w Opolu w partnerstwie z gminą Strzeleczki oraz innymi samorządami.

(mim), fot. gmina Strzeleczki



Tłumy mieszkańców miasta i gości witało nowy wóz.

Nowe życie boiska w Komornikach

Boisko sportowe w Komornikach przeszło metamorfozę! Dzięki nowoczesnemu systemowi nawadniania oraz środkom z Funduszu Sołeckiego i Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej, murawa będzie zawsze zielona i gotowa na treningi oraz mecze.



Komornicka zielona murawa gotowa na sportowe emocje.

Inwestycja o wartości 38 800 zł obejmowała zakup kompletnych elementów systemu: pomp, zraszaczy, sterowników, rur, elektrozaworów, czujników i złączek. Dzięki nim boisko będzie automatycznie nawadniane, co pozwoli utrzymać trawę w doskonałej kondycji przez cały sezon.

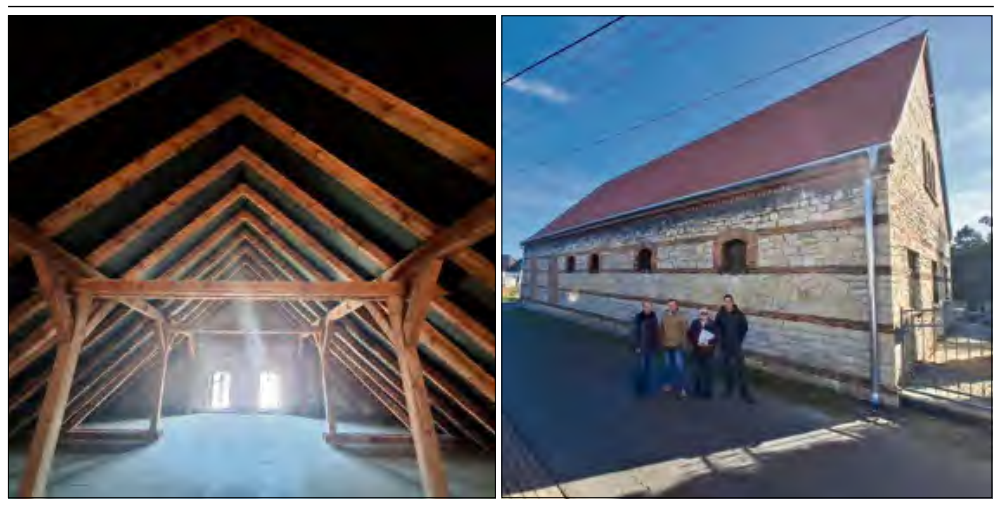
– To bardzo ważny projekt dla naszej społeczności – mówi burmistrz Marek Pietruszka. – Dzięki niemu boisko w Komornikach będzie zawsze w świetnej formie, a mieszkańcy będą mogli cieszyć się bezpiecznym i komfortowym miejscem do aktywnego spędzania czasu.

Boisko jest teraz gotowe na sportowe emocje – zarówno dla treningów, meczów, jak i lokalnych wydarzeń, które integrują społeczność Komornik.

(laba), fot. gmina Strzeleczki

Roboty zakończone

Zakończył się remont dachu budynku gospodarczego znajdującego się przy plebanii w Strzeleczkach. Efekt poczynionych prac zachwyca.



Roboty wykonała firma Budopap z Krapkowic.

O zadaniu kilkukrotnie pisaliśmy na łamach „Tygodnika Krapkowickiego". W ramach inwestycji wymieniono pokrycie dachowe oraz uszkodzone elementy więźby dachowej, oraz położono nową dachówkę, dopasowaną do historycznego charakteru budynku. Ponadto wymieniono też orynnowanie.

Wartość zadania to 364 886,50 zł. Trzeba jednak wspomnieć, że na jego realizację Urząd Miejski w Strzeleczkach pozyskał dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków – Edycja II. Wartość dotacji wyniosła 113 899,19 zł.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

eprasa.pl 18ac5ce3e1

Nie taki wiatrak straszny, jak go malują

W ostatnich latach coraz częściej mówi się o odnawialnych źródłach energii. Polska, podobnie jak reszta Europy, stawia na czystą energię z wiatru i słońca. Ale gdy tylko w rozmowie pojawia się temat wiatraków, zaraz pojawiają się też emocje. „Będą hałasować", „krowy przestaną dawać mleko", „to złom z Niemiec" - takie opinie wciąż można usłyszeć przy sklepie, na przystanku czy w kolejce na targu. Tylko że... to po prostu nieprawda.

Dwa wiatraki, tysiąc opinii

Na terenie gminy Krapkowice stoją dziś dwa wiatraki. Dla jednych to symbol nowoczesności, dla innych – temat kontrowersji.

– Na początku byłem sceptyczny. Myślałem, że będzie głośno i że nie da się spokojnie w ogrodzie usiedzieć. Ale po kilku tygodniach człowiek nawet zapomina, że one tam są – mówi pan Marek, mieszkaniec jednej z pobliskich wsi.

Nieco dalej, pani Małgorzata przyznaje, że dźwięk czasem słychać, zwłaszcza przy silnym wietrze, ale – jak podkreśla – „to nie jest coś, co przeszkadza w życiu. Mamy przecież też hałasujący ruch na drogach, a wiatrak to po prostu część nowoczesnego krajobrazu".

Dla gminy to także realne wpływy. Podatki z farm wiatrowych zasilają lokalny budżet. Pieniądze można przeznaczyć na remonty dróg, modernizację oświetlenia, czy wsparcie lokalnych szkół i jednostek OSP.

Wiatr, który daje bezpieczeństwo

Energia wiatrowa to dziś jeden z najtańszych sposobów wytwarzania prądu.



Mówią, że przez wiatraki krowy przestają dawać mleko, a plamy się nie dopierają. Tylko że to kompletna bzdura. Prawda jest taka, że największy hałas wokół wiatraków robią... plotki.

Każdy megawat z wiatru to mniej gazu, mniej węgla i mniej importu z zagranicy. W skali kraju to większe bezpieczeństwo energetyczne i mniejsze rachunki dla odbiorców.

Jak podkreśla Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, rozwój farm wiatrowych oznacza nie tylko czystą energię, ale też tysiące nowych miejsc pracy – od montażu, przez serwis, po administrację.

Wbrew mitom, nowoczesne turbiny, które planuje się w regionie, nie są „używanymi wiatrakami z Niemiec". To nowa technologia, produkowana w większości w Polsce lub Unii Europejskiej. Każda inwestycja przechodzi rygorystyczne kontrole i musi spełniać surowe normy środowiskowe oraz hałasowe.

Nowe inwestycje - szansa, nie zagrożenie

W najbliższych latach kolejne farmy wiatrowe mogą powstać w gminach powiatu krapkowickiego. Choć oficjalne plany są jeszcze w opracowaniu, samorządowcy widzą w tym szansę na rozwój regionu.

Z ich perspektywy nie chodzi tylko i wyłącznie o ekologię. To konkretne pieniądze z podatków, które zostaną tu, w gminie.

- To także możliwość współpracy z lokalnymi firmami budowlanymi i usługowymi – słyszymy.

W innych częściach kraju, gdzie wiatraki stoją od lat, mieszkańcy dziś nie wyobrażają sobie, by miało ich nie być. Z podatków od farmy wiatrowej powstają na przykład nowe żłobki i ścieżki rowerowe. W województwie opolskim podobne inwestycje mogą przynieść równie wymierne efekty.

Mity, które warto obalić

Nie ma naukowych dowodów, że wiatraki wpływają na zdrowie ludzi czy zwierząt. Nie emitują żadnych substancji, nie powodują „fal radiowych", które miałyby szkodzić. Krowy nie przestają dawać mleka, kury dalej znoszą jajka, a plamy z ubrań – jak się okazuje – nadal dopierają się tak samo.

Hałas? Nowoczesne turbiny generują dźwięk na poziomie około 40 decybeli w odległości 300–400 metrów – to mniej niż typowa rozmowa w domu czy odgłosy ulicy. Większość mieszkańców po prostu przestaje je zauważać.

Co najważniejsze, energia wiatrowa to energia, która należy do nas wszystkich. Każdy wiatrak w regionie to krok w stronę niezależności energetycznej – zarówno Polski, jak i naszej lokalnej społeczności. To inwestycja, która nie tylko się opłaca, ale też zostawia przyszłym pokoleniom czystsze powietrze i stabilniejszą gospodarkę.

Być może więc warto spojrzeć na nie nie jak na przeszkodę, lecz jak na szansę.

Materiał powstał we współpracy ze Stowarzyszeniem Gazet Lokalnych.

(joabas)
fot. Łukasz Winkler





Kącik Kulinarny Pani Irenki



Burger po polsku

Bardzo lubimy zapożyczenia z obcych języków, a jeszcze bardziej wynalazki zagranicznych kuchni. Może stąd ta popularność wszelkiego rodzaju **fastfoodowych**, a la restauracji czy barów, serwujących przede wszystkim, hamburgery wszelkiej maści i na różne sposoby, najczęściej o smaku nieokreślonym; pizzę, niemającą nic wspólnego z oryginałem, czy zapiekane kawałki kurczaka w jakimś, na pewno niezdrowym cieście. Chętnie chodzimy do różnej maści restauracji niby to włoskich, tajskich, chińskich czy hiszpańskich. Serwują dania na różnym, najczęściej kiepskim poziomie, bo bazują na polskich, a nie oryginalnych składnikach, na dodatek jeszcze tych najtańszych. Poza tym ludzie, którzy tam przygotowują potrawy, nie mają zielonego pojęcia o zagranicznej kuchni i jej tajnikach i najczęściej, w ogóle nie byli w danym kraju. A przecież my naszej kuchni nie musimy się wcale wstydzić i jak już jest taka presja, by nazywać potrawy tak jak za granicą, to możemy trochę „oszukać" tych naciskających. Np. robiąc kanapkę jako

„Polski Burger"

Składniki: (na jedną porcję)

1. 1 pszenno - żytnia bułka (posypana dla niepoznaki sezamem)
2. Mały kotlet schabowy ok. 70 g
3. Łyżka mąki wrocławskiej
4. 1 łyżka tartej bułki
5. Szczypta słodkiej mielonej papryki
6. Szczypta roztartego w ręku, suszonego lubczyku
7. Łyżka odcedzonych wiórków buraczków (resztę można zjeść na obiad)
8. Pół serka topionego śmietankowego
9. Łyżeczka posiekanego koperku
10. Dwa listki sałaty (dowolnej)
11. Łyżka musztardy sarepskiej lub delikatesowej
12. Łyżka majonezu (najlepiej „Kieleckiego")
13. Sporo świeżo zmielonego pieprzu
14. Konkretna szczypta soli
15. 1 małe jajko
16. Łyżka smalcu lub oliwy

Przepis:

- kotlet rozbijamy na grubość ok. 0,8 cm i obtaczamy w lekko osolonej mące
- jajko wbite do miseczki dobrze mieszamy
- do bułki tartej dodajemy szczyptę, papryki, lubczyku, soli i pieprzu
- klasycznie panierujemy kotlet i smażymy na oleju lub smalcu
- posiekany koperek mieszamy dokładnie z serkiem topionym
- bułkę przekrajamy na pół i jedną część smarujemy serkiem a drugą musztardą
- naszego schabowego smarujemy z dwóch stron majonezem
- na bułce układany liście sałaty, dekorujemy wiórkami buraków i na to kładziemy kotlet
- bułkę zamykamy.

I np. pakujemy dziecku na II śniadanie czy mężowi do pracy. Można też podać na kolację, a nawet na małe przyjęcie, np. przekrajane na połówki. A na pewno taki burger jest zdrowszy od tego z …. No Wiecie skąd :-)

Pani Irenka



eprasa.pl 18ac5ce3e1

Walce pytają mieszkańców o przyszłość gminy

Jak ma wyglądać gmina Walce za kilka lat? Gdzie potrzebne są zmiany, a które miejsca wymagają odnowy i nowych pomysłów? Władze gminy zapraszają mieszkańców do współtworzenia przyszłości - właśnie rozpoczęły się konsultacje społeczne aktualizacji Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2023-2030.



To doskonała okazja, by realnie wpłynąć na kierunek rozwoju gminy.

Od 28 października do 2 grudnia trwa cykl konsultacji społecznych dotyczących jednego z najważniejszych dokumentów planistycznych gminy. Gminny Program Rewitalizacji wskazuje obszary wymagające odnowy i określa działania mające poprawić jakość życia mieszkańców, stan przestrzeni publicznej oraz rozwój lokalnej gospodarki.

Najważniejszym elementem konsultacji będzie otwarte spotkanie online, które odbędzie się 6 listopada o godz. 11.00 na platformie Zoom. Podczas spotkania przedstawione zostaną kluczowe zmiany w projekcie programu, a uczestnicy będą mogli zgłaszać swoje uwagi i sugestie.

Uwagi można także przekazać: pisemnie w Urzędzie Gminy Walce przy ul. Mickiewicza 18 lub pocztą, drogą elektroniczną na adres: ug@walce.pl, przez formularz online, ustnie do protokołu w siedzibie urzędu, ankietą elektroniczną.

Dokument wraz z załącznikami i formularzem konsultacyjnym można przeglądać w Biuletynie Informacji Publicznej: www.bip.walce.pl, na stronie www.walce.pl, w siedzibie Urzędu Gminy Walce w godzinach pracy urzędu. Wszystkie uwagi należy przesłać lub złożyć do 2 grudnia – decyduje data wpływu.

Po zakończeniu konsultacji gmina przygotuje raport podsumowujący, w którym znajdą się wszystkie zgłoszone opinie oraz informacje o tym, jak zostały uwzględnione. Dokument zostanie opublikowany online, aby każdy mógł sprawdzić efekty wspólnej pracy.

To doskonała okazja, by realnie wpłynąć na kierunek rozwoju gminy. Rewitalizacja to nie tylko remonty i inwestycje, ale przede wszystkim odnowa wspólnej przestrzeni i więzi społecznych.

(laba), fot. poglądowe

Czyste i bezpieczne mundury dla ochotników

W gminie Walce zakończono inwestycję, która - choć z pozoru prozaiczna - może realnie uratować zdrowie, a nawet życie strażaków. W remizie OSP Stradunia powstało nowoczesne stanowisko do prania i dezynfekcji ubrań specjalnych, dzięki czemu ratownicy z całej gminy będą mogli działać w czystych, bezpiecznych i odpowiednio zabezpieczonych mundurach.

Strażacy ochotnicy z terenu gminy Walce mają powód do zadowolenia. Urząd gminy zakończył realizację zadania pod nazwą „Zakup niezbędnego wyposażenia do gminnego stanowiska prania i dezynfekcji ubrań specjalnych". Brzmi technicznie? Być może. Ale dla tych, którzy na co dzień gaszą pożary, usuwają skutki wypadków i niosą pomoc w najtrudniejszych warunkach – to inwestycja o ogromnym znaczeniu.

Do tej pory strażacy często musieli radzić sobie z czyszczeniem swoich ubrań ochronnych we własnym zakresie. Teraz, dzięki specjalistycznemu stanowisku zlokalizowanemu w remizie OSP Stradunia, mundury będą mogły być prane, dezynfekowane i impregnowane zgodnie z najwyższymi standardami bezpieczeństwa. To nie tylko kwestia estetyki. Brudne



Ubrania ochronne po każdym zdarzeniu będą mogły przejść pełen proces oczyszczania, co zwiększy ich trwałość i skuteczność ochrony.

lub źle oczyszczone ubranie może być zagrożeniem – zawierać toksyny, które wnikają w skórę i układ oddechowy. Dlatego ten zakup to realna inwestycja w zdrowie naszych strażaków.

Nowe stanowisko wyposażono w profesjonalną pralnicę i suszarkę, a także dozownik z kompletem środków pralniczych, przystosowanych do specyfiki strażackich ubrań. To sprzęt klasy przemysłowej, zdolny do intensywnej i bezpiecznej eksploatacji przez wiele lat. Koszt całego przedsięwzięcia wyniósł 80 tysięcy złotych, z czego połowę – 40 tysięcy złotych – pokryło dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu.

Dzięki tej inwestycji gmina Walce dołącza do grona samorządów, które rozumieją, że bezpieczeństwo strażaków zaczyna się jeszcze zanim wyruszą oni na akcję. Choć zakup takiego sprzętu nie wzbudza takiego zainteresowania jak nowy wóz strażacki, to właśnie tego typu inicjatywy pokazują długofalowe myślenie władz samorządowych.

(mar). Fot. (UG Walce)

Ekspresem przez gminę

W gminie Walce dzieje się dużo. W listopadzie i grudniu mieszkańcy mogą zadbać o zdrowie, wziąć udział w międzynarodowej konferencji kulturalnej, w Grocholubiu oficjalnie pojawiła się nowa ulica, a za nami także spacer z leśnikiem.



To była nauka połączona z przyjemnością.

Edukacja, natura i grzyby

Pogoda sprzyjała spacerom po lesie, a w Walcach odbyło się wyjątkowe spotkanie z leśnikami. W wydarzeniu, które odbyło się 25 października, wzięli udział przedstawiciele gminy i mieszkańcy chętni do poznawania tajników lasu.

Organizatorzy, Nadleśnictwo Prószków, przygotowali dla uczestników nie tylko spacer edukacyjny, ale także rozmowy z leśnikami na temat przyrody i pracy w lesie. Uczestnicy mieli okazję poznać ciekawostki o lokalnej faunie i florze, a także nauczyć się zasad bezpiecznego i odpowiedzialnego grzybobrania.

Spacer zakończył się owocnym grzybobraniem, a uczestnicy dzielili się wrażeniami i doświadczeniami. Wydarzenie pozwoliło nie tylko na edukację ekologiczną, ale też na integrację społeczności i spędzenie czasu w pięknych, jesiennych okolicznościach przyrody.

Nowa ulica w gminie

Mieszkańcy Grocholubia mają teraz nowy adres – ulica Krapkowicka. Rada Gminy Walce podjęła decyzję 9 października podczas sesji Rady Gminy nadając nazwę drodze dojazdowej do działki nr 56/1, co ułatwia lokalizację nieruchomości i uporządkowanie numeracji domów.

Ulica obejmuje działki nr 60 i 1447, a jej położenie zostało przedstawione w mapie ewidencyjnej. Nadanie nazwy to także przygotowanie terenu pod przyszłą zabudowę i usprawnienie działań administracyjnych oraz służb publicznych. To drobny, ale istotny krok w rozwoju infrastruktury naszej gminy.

Zdrowie przede wszystkim

Już 4 grudnia przy Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach kobiety w wieku 45–74 lat będą mogły skorzystać z bezpłatnej mammografii. To ważna szansa na wczesne wykrycie zmian nowotworowych i zwiększenie skuteczności leczenia. Badanie obejmuje standardową mammografię, a w przypadku nieprawidłowego wyniku możliwa jest pogłębiona diagnostyka, w tym USG piersi lub biopsja.

Z programu mogą korzystać kobiety, które nie miały mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub w określonych przypadkach po leczeniu raka piersi. Wykluczone są osoby objęte specjalistyczną opieką onkologiczną. Rejestracja odbywa się telefonicznie pod numerem 583 257 602.

Międzynarodowe spotkania ludzi twórczych

W dniach 12–13 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury odbędzie się konferencja w ramach projektu „Międzynarodowe spotkania ludzi twórczych" z Funduszu Małych Projektów w Euroregionie Pradziad. Celem wydarzenia jest pogłębianie współpracy społecznej, kulturalnej i sportowej oraz integracja lokalnych społeczności i organizacji pozarządowych. W programie znajdą się warsztaty z audiodeskrypcji, prostego języka, dostępności architektonicznej oraz prelekcje o polsko-czeskiej współpracy kulturalnej. Zapewnione będą tłumaczenia na język migowy i język czeski, co pozwoli na udział szerokiemu gronu uczestników.

Święty Marcin na początek miesiąca

Tradycyjnie już, listopadowy kalendarz otworzą obchody św. Marcina, które odbędą się 7 listopada w sali widowiskowej GOK w Walcach. Wydarzenie organizowane przez Publiczną Szkołę Podstawową im. Josepha von Eichendorffa to nie tylko okazja do wspólnego świętowania, ale też do pielęgnowania lokalnych tradycji.

Sportowe emocje po obu stronach granicy

Dzień później, 8 listopada, miłośnicy ruchu i świeżego powietrza spotkają się podczas 7. edycji Československého Krosu w czeskiej Českiej Vsi. To impreza, która już od lat łączy sportowców z Polski i Czech, promując aktywność fizyczną oraz przyjacielskie relacje między sąsiadami.

(laba), fot. Lasy Państwowe

eprasa.pl 18ac5ce3e1

Dyniowe koszyczki

W naszym powiecie obchodzimy Święto Dyni - nieodłącznej towarzyszki jesiennych stołów i symbolu Halloween. Ale jej rola w tradycji sięga głębiej, niż mogłoby się wydawać. Kontynuując cykl poświęcony dyni, tym razem przyglądamy się jej obecności w tradycji i w sztuce.

Dynia bez wątpienia była docenianym… ale czym, warzywem, czy owocem? Z botanicznego punktu widzenia to raczej owoc, kulinarnie zaś traktowana jest jako warzywo. Mówimy o niej: dynia, podobnie jak Czesi. Regionalnie – bania. Szwed powie „pumpa”, Anglik „pumpkin”, Włoch „la zucca”, Ukrainiec „гарбуз” (niemal jak nasz arbuz), a Niemiec – „der Kürbis”. Określeniem bodaj najdokładniej opisującym naturę dyni było funkcjonujące przed wojną na Górnym Śląsku niemieckie „Plutscher”, używane w kontekście kulinarnym. Pochodzić może od czasownika „plutschen”, kojarzonego z chlapaniem lub rozpryskującym się przedmiotem o wodnistej konsystencji. Do kulinariów wrócimy może innym razem. Zajmijmy się tym, co piękne.

W latach trzydziestych zeszłego wieku niejaki Seidel, nauczyciel z Głogówka, zaobserwował, jak dzieci, podczas wycieczek przyrodniczych wytwarzały rozmaite ozdoby i zabawki z odnalezionych przez siebie przedmiotów. Dotyczyło to zwłaszcza dzieci wiejskich. Na podstawie tych obserwacji wysnuł wniosek, że wiele dawnych tradycji przetrwało nie w źródłach pisanych, lecz w ludowym rękodziele.

W naturze dziecka leży potrzeba poszukiwania różnorodnych materiałów, które stwarzają możliwości twórcze. Własnoręcznie wykonane przedmioty odgrywały istotną rolę w folklorze. Różnorodność form dziecięcej ekspresji ma długą tradycję i jest szeroko rozpowszechniona w różnych kulturach. Innymi słowy, nosi ślady pierwotnej kultury, przez co folklor dziecięcy można postrzegać jako pozostałość minionych epok i świadectwo dawnych zwyczajów.

Przedmioty wykonywane z łodyg i owoców, zwłaszcza jesienią, cechowały się różnorodnością i oryginalnością. Dziewczęta tworzyły słomiane zabawki, fajki tytoniowe i wiele innych drobiazgów, wykorzystując znaną od dawna, powszechną technikę nawlekania. Odnotowano na przykład, że w drugiej połowie XIX wieku w Głogówku nawlekano na

Vorſtadtgärten

Laub von wildem Wein umrankt die Lauben
ſtiller Vorſtadtgärten herbſtlich bunt.
Fiel der gelbe Mond vom Abendhimmel?
In der Blumen leuchtendem Gewimmel
liegt ein Kürbis rieſenrund.

Bäume, die ſich über Nacht verfärben,
greifen traumhaft in die Morgenluft.
Alles iſt ſo welk und ſo vergangen.
Nur die roten Winteräpfel prangen
ſchwer von herbem Saft und Duft.

długie nitki pestki dyni oraz kawałki barwionej słomy, które następnie służyły jako ozdoby choinkowe. Współczesnym przykładem zastosowania techniki nawlekania są m.in. zjawiskowe, lecz pracochłonne korony żniwne ziarnkowe.

Za przykład jednego z najciekawszych i najpiękniejszych produktów jesiennego rękodzieła dziecięcego, obecnego na Śląsku Opolskim przed stu laty, podawano koszyczek uszyty z pestek dyni (niem. Kürbis-Körbchen). Zachwycano się zwłaszcza eksponatem ze zbiorów niejakiego Perlicka z powiatu oleskiego oraz koszem z Wróblina (dziś dzielnica Opola), podkreślając, że chodzi o dziecięce zabawki, a nie profesjonalne wyroby.

Tradycyjne dyniowe koszyczki musiały budzić podziw, skoro w czasach wspomnianego Seidla pojawiały się na targach, przyozdabiały biura i sklepowe witryny. Wykorzystywano je jako dekoracje stołów, przyozdabiane kwiatami lub zielenią, szczególnie jesienią. Już wtedy wyrażano nadzieję, że dzieci chętniej zwrócą się ku tym dziełom sztuki dziecięcej, podkreślającym więź z naturą. Zapewne nie była to najpopularniejsza (ani najłatwiejsza do wykonania, nie licząc koszyczków z włóczki) dyniowa ozdoba, ale z pewnością najbardziej efektowna. Czy zwyczaj ten gdzieś jeszcze przetrwał w pierwotnej postaci? Nie znam odpowiedzi. Mam jednak świadomość, że wybuch wojny, migracje i proza powojennego życia dokonały wielu spustoszeń – także w lokalnych tradycjach.

Na zakończenie wspomnę o jeszcze jednej, nieoczywistej roli dyni – jako natchnienia poetów i inspiracji autorów bajek. Charles Perrault, pisząc w XVII wieku „Kopciuszka”, przemienił dynię w karocę, którą później ożywiło studio DreamWorks w animowanej opowieści o Shreku. Poetyckim przykładem niech będzie wiersz „Podmiejski ogród” (niem „Vorstadtgärten”, aut. Hans Niekrawietz), w którym dynia przyrównywana jest do żółtego księżyca na wieczornym niebie, wśród jesiennych barw winorośli i zapachów jabłoni. Oryginalne brzmienie wiersza znajduje się obok.

Jak widać, dynia pojawia się w wielu kontekstach i kulturach, głęboko zakorzeniona w tradycji i codziennym życiu. Ale o tym – w kolejnym odcinku.

nad. Witold Rożałowski

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin



eprasa.pl 18ac5ce3e1

Nowy sprzęt dla Oleszki

Sołectwo Oleszka wzbogaciło się o profesjonalny sprzęt, który usprawni organizację lokalnych wydarzeń i ułatwi prace porządkowe na terenie miejscowości. Na ten cen przeznaczono 8 000 złotych.



Nowe wyposażenie z pewnością ułatwi organizację wydarzeń i prac na rzecz naszej miejscowości.

Inwestycja została sfinansowana w ramach tegorocznej edycji Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej. Dzięki pozyskanym środkom w wysokości 8 000 złotych, społeczność lokalna może już korzystać z nowoczesnego wyposażenia.

Zakup objął sprzęt niezbędny do utrzymania zieleni, taki jak kosa i dmuchawa spalinowa. Dla podniesienia komfortu organizowanych imprez, sołectwo zaopatrzyło się również w trzy nagrzewnice oraz butle z gazem, co pozwoli na wydłużenie sezonu na spotkania w plenerze nawet podczas chłodniejszych dni. Uzupełnieniem inwestycji są lampy, które odpowiednio doświetlą namiot biesiadny.

Zakupiony sprzęt jest odpowiedzią na realne potrzeby mieszkańców i znacząco poszerza możliwości aktywnego spędzania czasu oraz dbania o wizerunek sołectwa. Marszałkowska Inicjatywa Sołecka po raz kolejny udowodniła, że nawet stosunkowo niewielkie dotacje mogą realnie wpłynąć na poprawę jakości życia w małych społecznościach.

(matt), fot. sołectwo Oleszka

Niebieskie balony przeciwko hejtowi

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Zdzieszowicach zorganizowali happening w ramach ogólnopolskiej akcji #HatNotHatePolska. Przeszli ulicami miasta z transparentami, a kulminacją wydarzenia było symboliczne wypuszczenie w niebo niebieskich balonów - znaku sprzeciwu wobec przemocy i nienawiści.



Uczniowie przeszli spod budynku szkoły pod Bibliotekę Publiczną w Zdzieszowicach, niosąc transparenty z hasłami nawołującymi do szacunku, empatii i solidarności wobec innych.

We wtorek 21 października społeczność Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzieszowicach zorganizowała barwny marsz przeciwko przemocy i hejtowi. Uczniowie przeszli spod budynku szkoły pod miejscową Bibliotekę Publiczną, niosąc transparenty z hasłami nawołującymi do szacunku, empatii i solidarności. Pod biblioteką odbył się krótki apel, podczas którego głos zabrali Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel oraz dyrektor szkoły Beata Stadniczuk. W swoich wystąpieniach podkreślili wagę wspólnych działań na rzecz budowania życzliwej i bezpiecznej atmosfery w szkole oraz w całej lokalnej społeczności.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia było wypuszczenie w niebo niebieskich balonów, które były symbolicznym gestem sprzeciwu. Niebieski kolor, barwa kampanii, symbolizuje nadzieję i pokój.

– Wspólnie pokazaliśmy, że szacunek, empatia i życzliwość to wartości, które łączą naszą społeczność – zaznaczył burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, który uczestniczył w marszu. – Symboliczne wypuszczenie niebieskich balonów przypomniało, że mamy moc, by zmieniać świat na lepszy. Serdecznie dziękuję organizatorom i uczestnikom za zaangażowanie i piękną inicjatywę.

Wydarzenie miało przypomnieć, że wspólne działanie ma siłę, by stworzyć bezpieczne i wspierające środowisko, w którym każdy czuje się szanowany i akceptowany.

(matt), fot. Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel

Strach ma wielkie oczy, a Zdzieszowice słodką tradycję

Klatka schodowa przy ulicy Korfantego w Zdzieszowicach co roku zamienia się w halloweenową krainę. Inicjatywa rodziny pani Anny, która wraz z mężem dekoruje przestrzeń i rozdaje słodycze, zyskała już miano lokalnej tradycji, jednocząc mieszkańców i wywołując uśmiechy na twarzach dzieci.



Co roku z okazji Halloween klatka schodowa oraz drzwi do mieszkania zmieniają się nie do poznania.

Rodzinna pasja pani Ani, jej męża i dzieci, która narodziła się w chwili wprowadzenia do budynku przy ul. Korfantego, przerodziła się w coś znacznie większego. Co roku, z okazji Halloween, ich klatka schodowa oraz drzwi do mieszkania zmieniają się nie do poznania, tworząc wyjątkowy, nieco straszny, ale przede wszystkim radosny klimat. Jak przyznaje pani Anna, cały ten trud podejmowany jest z myślą o najmłodszych, którzy entuzjastycznie reagują na halloweenowy wystrój.

Tradycją stało się już nie tylko dekorowanie, ale także rozdawanie słodyczy.

- Robimy to dla dzieci, które bardzo fajnie reagują na ten wystrój – przyznaje Anna. – Co roku szykujemy dla nich jakiś słodki podarunek. W tym roku przygotowaliśmy aż 130 paczuszek ze słodkościami. Wszystkie rozdaliśmy i jeszcze musieliśmy dorabiać kolejne.

Z czasem do wspólnej zabawy przyłączyli się także niektórzy sąsiedzi. Wspólnie przebierają się oni w oryginalne stroje, tworząc wraz z rodziną pani Anny wyjątkową, pełną zaangażowania ekipę, która z niecierpliwością wyczekuje małych, przebranych gości.

(matt), fot. czytelnik

Florystyczna integracja w „Starówce”

Ponad 30 mieszkańców gminy Zdzieszowice wzięło udział w międzypokoleniowych warsztatach florystycznych, które odbyły się w budynku „Starówki”. Inicjatywa miała na celu integrację mieszkańców, budowanie lokalnych więzi oraz walkę z samotnością wśród seniorów.



Podczas warsztatów uczestnicy tworzyli wyjątkowe kompozycje florystyczne.

25 października w budynku „Starówki” w Zdzieszowicach odbyły się warsztaty florystyczne dla mieszkańców. W wydarzeniu wzięło udział ponad 30 osób, które pod okiem lokalnej kwiaciarki Agnieszki Jasińskiej z kwiaciarni Koniczynka stworzyły własne, piękne kompozycje kwiatowe na uroczystość Wszystkich Świętych. Atmosfera podczas spotkania była twórcza, kolorowa i bardzo miła.

Inicjatywę zrealizował radny Bartłomiej Kałużny wraz z przewodniczącą Zarządu Osiedla Stara Część Miasta Zdzieszowice Karoliną Piksą. Głównym celem projektu było wzmacnianie lokalnych więzi, integracja międzypokoleniowa oraz rozwój kompetencji społecznych i obywatelskich mieszkańców gminy. Wydarzenie miało odpowiedzieć na realne potrzeby społeczności, takie jak łączenie różnych pokoleń, walka z poczuciem osamotnienia wśród seniorów i stworzenie przestrzeni do zaangażowania dla lokalnej młodzieży.

Uczestników warsztatów przywitali prezeska Stowarzyszenia Dolina Odry i przewodnicząca Zarządu Osiedla Karolina Piksa , radny Bartłomiej Kałużny oraz burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, który pochwalił zorganizowanie tego wydarzenia, publicznie gratulując stowarzyszeniu doskonałej inicjatywy.

Następnie prowadzenie spotkania przejęła Agnieszka Jasińska, która z ogromną pasją przeprowadziła warsztaty, pokazując uczestnikom, jak tworzyć wyjątkowe kompozycje florystyczne. W ramach szerszej inicjatywy odbył się cykl warsztatów i wydarzeń międzypokoleniowych, które aktywizowały mieszkańców, budowały wspólnotę i promowały lokalne dziedzictwo.

(matt), fot. Fb Stara Część Miasta Zdzieszowice – Stowarzyszenie Dolina Odry

eprasa.pl 18ac5ce3e1

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Zoe z Opola
ur.27.10.2025 r.
córka Magdaleny i Błażeja
waga 3570 g, wzrost 55 cm



Marcin z Wołczyna
ur.27.10.2025 r.
syn Marty i Pawła
waga 4450 g, wzrost 59 cm



Lilianna Stokłosa
z Żywocic
ur.23.10.2025 r.
córka Patrycji i Kacpra
waga 3080 g, wzrost 54 cm

Cezary Stokłosa
z Żywocic
ur.23.10.2025 r.
syn Patrycji i Kacpra
waga 3375 g, wzrost 51 cm



Helena Wiśniewska
ze Zdzieszowic
ur.26.10.2025 r.
córka Julity i Błażeja
waga 3535 g, wzrost 52 cm



Wojciech Brzozowski
z Gogolina
ur.25.10.2025 r.
syn Łucji i Szymona
waga 4010 g, wzrost 53 cm



Hanna Depowska
z Nysy
ur.27.10.2025 r.
córka Kamili i Dominika
waga 3735 g, wzrost 54 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego" publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

sklep Roma
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krakowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krakowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

FELIETON



Dzień pamięci

Och potęgo facebooka! Grzebiąc w swoim smartfonie odkryłem serię filmików prezentowanych przez jakiegoś pana Sławka, spacerującego po cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Pokazuje na amatorskich nagraniach groby sławnych ludzi, którzy odeszli. Ludzi, których twarze znane nam były głównie z telewizji. Aktorów, dziennikarzy, reżyserów, piosenkarzy, ale też i polityków, których rolę w historii możemy oceniać w zależności od swoich poglądów.

Cmentarz Powązkowski to narodowa nekropolia. Tam chowa się ludzi mających wpływ na naszą kulturę i dzieje. Nie jest to wprawdzie Krypta Wawelska, gdzie spoczywają polscy królowie, ani krypta w kościele na Skałce w Krakowie, skrywająca doczesne szczątki wielkich pisarzy i poetów, choćby Czesława Miłosza czy Wincentego Pola lecz także m.in. wielkiego polskiego malarza – Jacka Malczewskiego, ale to w Warszawie nagromadzenie słynnych postaci, które odeszły już w zaświaty jest największa. Same Powązki to wielki obszar, podzielony na kilka części, bowiem mamy tam Stare Powązki, Powązki Wojskowe czy cmentarze innych wyznań. I trzeba mieć dużo czasu i jakąś orientację, by trafić na mogiły osób, które duchowo towarzyszyły nam przez wiele lat. Są to pomniki najczęściej mające dużą wartość artystyczną.

Tam leżą powstańcy warszawscy i śląscy. Ofiary Katastrofy Smoleńskiej. Mówi się, że ten cmentarz, podobnie jak rakowicki w Krakowie, to polski panteon sław, a także muzeum rzeźby, których wiele, szczególnie tych starszych niestety niszczeje pod wpływem upływu lat i warunków atmosferycznych. Nie dziwi więc fakt, że co roku w dzień Wszystkich Świętych kwestują tam na renowację owych dzieł sztuki znani aktorzy czy celebryci. Nieocenionym w tych zbiórkach był Jerzy Waldorff, polski pisarz i krytyk muzyczny, zmarły w 1999 roku. I tak jak każdy z nas – Polaków, powinien choć raz w życiu odwiedzić Katedrę na Wawelu i Groby Królewskie, bo tam bije serce Polski, tak też aby raz w życiu pochodzić alejkami Powązek, i co rusz odkrywać groby osób, które w końcu znaliśmy i które w jakiś sposób nas kształtowały.

Dzięki filmikom pana Sławomira przypomnieć sobie można, a i uświadomić, że niektórych osób już z nami nie ma. Byłem na Powązkach wielokrotnie i trochę żałuję, że jakoś nigdy nie było czasu, by w spokoju i w zadumie pospacerować alejkami tego cmentarza dłużej, Bo tam, jak na paryskim Per Lachaise, (czyt. Per Laszez) gdzie pochowany jest Fryderyk Chopin, odkrywa się nieoczywiste miejsca, a każda kwatera czy alejka skrywa nieżyjące, sławne osoby. Warto tam poświęcić aby kilka godzin, spacerując nieśpiesznie i dumając nad kruchością ludzkiego życia, a i nieuchronnością śmierci. Nie będę podawał dat, bo to nieistotne wymieniając kilka nazwisk, prezentowanych w facebookowych filmikach. Od co najmniej dwudziestu lat z okładem, pod koniec grudnia, opisując w tej rubryce miniony rok pt. „Jak byłeś", wymieniam tam także osoby które odeszły w mijającym okresie.

I na pewno wspominałem pochowanych na Powązkach słynnego aktora Gustawa Holoubka, piosenkarkę Olgę Jackowską – Korę, dziennikarza Waldemara Milewicza, zastrzelonego w Iraku, Adama Słodowego, autora programu „Zrób to sam", na którym wychowały się całe pokolenia dzieciaków, Tadeusza Łomnickiego – „Wołodyjowskiego", Michała Sumińskiego, prowadzącego program dla dzieci „Zwierzyniec", Irenę Kwiatkowską „Kobietę Pracującą", Andrzeja Kopiczyńskiego – „Czterdziestolatka", Stanisława Tyma - prezesa z „Misia" i setki innych zasłużonych i znanych, ale też gen. Wojciecha Jaruzelskiego, Józefa Oleksego, Stanisława Kanię czy Bolesława Bieruta i choćby Jana Brzechwę, tego od „Akademii Pana Kleksa".

Są też groby świeże: Joanny Kołaczkowskiej z kabaretu „Hrabi" czy genialnego wokalisty i kompozytora – Stanisława Sojki. Podobnych nekropolii mamy wiele. Warto zajrzeć na zakopiański „Pęksów Brzyzek", gdzie spoczywa m.in. Kornel Makuszyński, Do Wilna na cmentarz Na Rossie, z grobem matki Piłsudskiego, czy we Lwowie, na cmentarz Łyczakowski z mogiłami Marii Konopnickiej, Gabrieli Zapolskiej czy choćby wspaniałego malarza i grafika Artura Grottgera. Odwiedzajmy nasze cmentarze nie tylko w okolicach Wszystkich Świętych. Pielęgnujmy pamięć o osobach nam bliskich i znanych i zaszczepiajmy ją młodszemu pokoleniu.

Bo pamięć jest ulotna i nietrwała. Trwa krótko, a przecież żyły wśród nas osoby, które wywarły na nasze życie znaczący wpływ. Bo pamięć jest kręgosłupem narodu, ale i cząstką naszej świadomości i jestestwa.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 18ac5ce3e1

Lodówka społeczna już działa

Od poniedziałku 3 listopada w Gogolinie działa lodówka społeczna. To realna pomoc dla osób potrzebujących i uboższych.

Lodówki społeczne coraz częściej spotykane są w miejscach publicznych. Teraz z takiego urządzenia można korzystać również w budynku dworca kolejowego w Gogolinie. Władze miasta apelują, by brać odpowiedzialność za to, co wkłada się do lodówki. Powołano też osoby, które na bieżąco będą sprowadzać, czy produkty w niej się znajdujące są zdatne do spożycia.



To pierwsza lodówka społeczna w gminie Gogolin.

(mim), fot. gmina Gogolin

Zdecydowanie za szybko

W czwartek 30 października krapkowiccy policjanci zatrzymali 3 piratów drogowych. Rekordzista pędził z prędkością 117 km/h w obszarze zabudowanym.

W Ligocie Dolnej w powiecie strzeleckim nasi funkcjonariusze zatrzymali do kontroli audi, którego kierujący poruszał się z prędkością 117 km/h na obowiązującej „pięćdziesiątce". 26-letniemu mieszkańcowi Gogolina za popełnione wykroczenie zostało zatrzymane prawo jazdy na 3 miesiące. Z uwagi na wykroczenie popełnione w warunkach recydywy, mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 4 000 złotych i 14 punktami karnymi.

Kolejnym kierowcą, który poruszał się z nadmierną prędkością swoim autem, był 25-latek. Kierujący volkswagenem w Pietnej, na obowiązującej „pięćdziesiątce", pędził z prędkością 104 km/h. Mężczyzna oprócz zatrzymania prawa jazdy na okres trzech miesięcy został ukarany mandatem w wysokości 1 500 złotych oraz 13 punktami karnymi.

Ostatnim zatrzymanym kierującym, który stracił prawo jazdy za nadmierną prędkość, był 44-latek. Mężczyzna w Ściborowicach jechał z prędkością 105 km/h. Mężczyzna, tak jak jego poprzednik otrzymał 1 500 złotych mandatu oraz 13 punktów karnych.

(mim)

Śladami historii na Opolszczyźnie

Członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Krapkowic wyruszyli w niezwykłą podróż po ziemi opolskiej. Odwiedzili miejsca naznaczone historią, odkrywając sekrety pałaców, świątyń i dawnych codziennych przedmiotów. Była to żywa lekcja lokalnej historii, która na długo pozostanie w ich pamięci.



Seniorzy odwiedzili miejsca naznaczone historią, odkrywając sekrety pałaców, świątyń i dawnych codziennych przedmiotów.

Uczestnicy wycieczki wysłuchali z zafascynowaniem opowieści przewodników, które przeniosły ich w czasy, gdy życie na Opolszczyźnie toczyło się innym rytmem. Z ciekawością oglądali dawne sprzęty domowe, dotykając tym samym materialnych śladów minionych epok.

Niezwykłym przeżyciem była wizyta w Mochowskiej Świątyni na łąkach. To właśnie w tym niepozornym miejscu, podczas potopu szwedzkiego, przechowywano cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. To tu również modlił się król Jan Kazimierz, szukając duchowego wsparcia w ciężkich dla Rzeczypospolitej czasach. Dla wszystkich uczestników była to ogromna dawka historii, która nabrała bardzo realnego wymiaru.

Pogoda dopisała, współgrając z radosną i wesołą atmosferą wycieczki. Pełni wrażeń i nowej wiedzy, członkowie UTW wrócili do domu, bogatsi o świadomość historii swojej małej ojczyzny.

(matt), fot. Fb Uniwersytet III Wieku w Krapkowicach



Prymusi i dyrektor - wyróżnieni podczas Regionalnego Święta Edukacji

W poniedziałek, 27 października, w Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu odbyło się Regionalne Święto Edukacji. To coroczna gala organizowana przez samorząd województwa, podczas której wręczane są nagrody marszałka dla uczniów oraz nauczycieli. Wyróżnienia również otrzymali reprezentanci szkół z terenu powiatu krapkowickiego.

Wśród wyróżnionych znalazł się Paweł Heinz z Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu. Otrzymał on tytuł Prymusa Opolszczyzny w kategorii wiedza, przyznawany uczniom osiągającym najwyższe wyniki w nauce oraz odnoszącym sukcesy w olimpiadach, konkursach i turniejach. To jedno z najważniejszych wyróżnień edukacyjnych w regionie dla młodzieży.

Podobny tytuł przyznany został również Marlenie Szczerskiej z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach, która otrzymała wyróżnienie w kategorii sztuka. W tej kategorii nagrody przyznane zostały uczniom szkół artystycznych oraz uczniom z pozostałych typów szkół, osiągających sukcesy artystyczne.

Podziękowania i nagrody trafiły również do nauczycieli. W gronie nagrodzonych znalazła się Renata Kochanowska, dyrektorka Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego w Gogolinie. Otrzymała Nagrodę Marszałka Województwa Opolskiego za szczególne osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania i rozwoju edukacji.

Gala była okazją do podkreślenia osiągnięć zarówno uczniów, jak i tych, którzy wspierają ich na co dzień. Nagrodzonym gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

(dl), fot. (UMWO)



Reprezentanci szkół z terenu powiatu krapkowickiego odebrali nagrody za wybitne osiągnięcia.

eprasa.pl 18ac5ce3e1

PORADY MOTORYZACYJNE

Lakier samochodu – wizytówka Twojego auta

Lakier samochodu decyduje o tym, jak samochód się prezentuje i jak długo zachowa swój blask oraz przy okazji wpływa na twoje samopoczucie, bo to jakby nie patrząc miejsce gdzie spędzamy w skali dnia czy tygodnia dużo czasu. Niestety, codzienne użytkowanie pojazdu naraża karoserię na wiele czynników zewnętrznych: promieniowanie UV, sól drogową, kwaśne deszcze, owady czy mikrozarysowania. Dlatego warto zadbać o odpowiednią ochronę powierzchni lakieru.

Lakier możemy zabezpieczyć na wiele sposobów, poniżej przedstawimy te, które są najczęściej wykorzystywane w motoryzacji.

Wosk tworzy na lakierze cienką warstwę ochronną, która podbija głębię koloru i połysk, ułatwia mycie (brud i woda mniej się przyczepiają), chroni przed promieniami UV i czynnikami atmosferycznymi, wydłuża żywotność lakieru. Jest to idealne rozwiązanie dla osób, które chcą poprawić wygląd auta i chronić lakier przy stosunkowo niewielkim koszcie.

Powłoka ceramiczna to jedna z najskuteczniejszych metod długotrwałej ochrony lakieru. Tworzy na powierzchni samochodu twardą, przezroczystą warstwę, która wiąże się chemicznie z lakierem, tworząc barierę ochronną. Powłoka zalet ma wiele – przede wszystkim od trwałej ochrony, która zabezpiecza lakier nawet na kilka lat – w zależności od rodzaju powłoki i pielęgnacji, tworzy tak zwany efekt szła dzięki temu lakier zyskuje wyjątkową głębię oraz lustrzane odbicie. Efekt hydrofobowy to jest bardzo istotny aspekt, ponieważ woda i brud nie przylegają do powierzchni lakieru, co ułatwia mycie samochodu. Odporność na promieniowanie UV i chemii drogowej – lakier nie matowieje i nie utlenia się, a także łatwiejsze czyszczenie – zabrudzenia schodzą dużo szybciej, a auto dłużej wygląda tak jakby wyjechało świeżo z salonu autodetailingowego. Powłoka ceramiczna to idealne rozwiązanie dla osób, które chcą połączyć ochronę, estetykę i wygodę w codziennej pielęgnacji auta. W przeciwieństwie do wosku, jej działanie jest znacznie trwalsze i nie wymaga częstego odnawiania.

Folia ochronna PPF: jest to niewidzialna tarcza dla Twojego Samochodu Marzysz o tym, by lakier Twojego samochodu wyglądał jak nowy przez lata? Odpowiedzią właśnie może być folia PPF – innowacyjne rozwiązanie, które szturmem zdobywa rynek motoryzacyjny. To już nie tylko domena aut luksusowych, ale rozsądna inwestycja dla każdego, kto dba o swój pojazd. Folia PPF (Paint Protection Film) to najbardziej zaawansowana forma ochrony, jest to przezroczysta, elastyczna membrana wykonana z termoplastycznego poliuretanu (TPU). Materiał ten, pierwotnie opracowany na potrzeby wojska i lotnictwa, tworzy potężną, fizyczną barierę ochronną pomiędzy lakierem a szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi. Czym dokładnie jest PPF? To praktycznie niewidoczna powłoka, która nie zmienia koloru ani połysku oryginalnego lakieru (chyba że celowo wybierzemy wersję matową). Jej głównym zadaniem jest ochrona przed uszkodzeniami mechanicznymi, takimi jak odpryski od kamieni, zarysowania parkingowe, otarcia od kluczy czy uderzenia owadów. Dlaczego warto zainwestować w PPF? Powodów jest wiele, a kluczowe korzyści wykraczają poza estetykę: Kompleksowa ochrona: Folia skutecznie chroni lakier przed szkodliwym promieniowaniem UV, kwaśnymi deszczami, solą drogową i innymi zanieczyszczeniami chemicznymi. Wiele nowoczesnych folii posiada unikalną zdolność do samoregeneracji. Drobne zarysowania i ryski znikają pod wpływem ciepła – wystarczy słońce, ciepła woda lub delikatne ogrzanie. Zachowanie wartości pojazdu: Idealnie utrzymany lakier to kluczowy czynnik przy odsprzedaży auta. Folia PPF pomaga zachować salonowy wygląd samochodu na dłużej, co bezpośrednio przekłada się na jego wyższą wartość rynkową. Łatwiejsza pielęgnacja: Gładka powierzchnia folii ułatwia mycie samochodu i utrzymanie go w nienagannej czystości. Aplikacja folii PPF to spory wydatek, co sprawia, że jest to inwestycja szczególnie opłacalna w przypadku nowych, sportowych lub luksusowych samochodów, gdzie ochrona i zachowanie idealnego wyglądu są priorytetem. Jest to również idealne rozwiązanie dla aut intensywnie użytkowanych lub często podróżujących na długich trasach. Warto pamiętać o ograniczeniach – folia, choć niezwykle wytrzymała, nie jest niezniszczalna. Nie ochroni przed skutkami poważnych wypadków drogowych czy ekstremalnych zjawisk pogodowych, takich jak duży grad. Mimo to, dla wielu kierowców, którzy chcą kompleksowo zadbać o swój czterokołowy skarb, folia PPF ukazuje się jako najlepsze dostępne obecnie zabezpieczenie lakieru na rynku.

Na zakończenie podsumowując regularne zabezpieczanie lakieru to inwestycja w wygląd, wartość i trwałość twojego auta. W zależności od potrzeb możesz wybrać wosk jako skuteczną ochronę i poprawę estetyki, lub folię PPF, która zapewni maksymalne bezpieczeństwo przed uszkodzeniami.

nad. Autolux
Łukasz Dziuk









eprasa.pl 18ac5ce3e1



Jak zakupy pokonały posła...

Gdyby któryś z polskich dramaturgów chciał napisać współczesną tragifarsę o życiu publicznym, mógłby już przestać szukać inspiracji. Wystarczy, że weźmie ostatni akt, rozgrywający się w krakowskiej IKEI. Bohater: poseł Konfederacji. Rekwizyt: sprzęt kuchenny za blisko 400 złotych. I kluczowy element scenografii: kasa samoobsługowa.

Konrad Berkowicz, bo o nim mowa, wszedł do tej współczesnej handlowej agory zupełnie nieprzygotowany. Myślał, że będzie jak zwykły śmiertelnik – wybierze mebel, zapłaci, pójdzie do domu. Tymczasem wpadł w idealną pułapkę na współczesnego polityka: system, który wymaga bezwzględnej samodzielności, a jednocześnie nie wybacza najdrobniejszych pomyłek.

W Polsce zawrzało po tym, jak został zatrzymany przez ochronę sklepu Ikea w Krakowie. A cóż to zrobił nasz polityk? Objaśniam dla tych, co nie słyszeli. Otóż ów klient z immunitetem, po wybraniu to tego i tamtego ze sklepowych półek, udał się do kasy. I pewnie nikt o zakupach posła nawet by nie wiedział, gdyby nie fakt, że tego feralnego dnia przeszedł za linię kas samoobsługowych z nieopłaconymi artykułami o wartości około 400 złotych.

Jego wyjaśnienie jest genialne w swojej prostocie. Słuchawki na uszach i dźwięk, który nie padł podczas kasowania. Milcząca kasa. To nie jest opowieść o chciwości, to opowieść o rozproszeniu. Polityk oderwany od rzeczywistości, który nie usłyszał, że system nie zareagował. Czy istnieje lepsza metafora kondycji naszej klasy politycznej?

A Ikea to nie jest zwykły sklep. To labirynt, w którym nawet ci, co przyszli po półkę „Billy", wychodzą z poczuciem, że przegrali z systemem. A teraz wyobraźmy sobie tam posła, człowieka, który na co dzień ma do czynienia z konstytucją, ustawami i wielką polityką. Nagle staje przed wyzwaniem, które przerasta niejednego filozofa: kasa samoobsługowa.

W tej historii wszystko jest znaczące. Sprzęt kuchenny – symbol domowego ogniska, które tak często pojawia się w politycznych deklaracjach. Słuchawki jako symbol odcięcia od świata zewnętrznego, tak charakterystyczne dla politycznej bański. I wreszcie kasa, która ponoć „milczy", kiedy powinna wydać dźwięk, że oto produkt został pomyślnie skasowany. Czyż nie tak właśnie działa często mechanizm odpowiedzialności politycznej?

Polityk tłumaczy: „To była pomyłka". A ja pytam: „Ale jaka?". Bo w Polsce od lat trwa przecież wielkie nieporozumienie dotyczące samych podstaw – różnych systemów kas, różnych kodów, różnych dźwięków potwierdzenia.

Ochrona sklepu wezwała policję. Konrad Berkowicz przyjął 500 zł mandatu. A przeciętny obywatel zastanawia się, jak to możliwe, że człowiek, który uczestniczy w tworzeniu prawa, nie potrafi uporać się z samoobsługową kasą.

Może więc ta historia wcale nie jest o kradzieży? Może to opowieść o zderzeniu dwóch światów – tego, w którym żyją politycy, i tego, w którym muszą funkcjonować zwykli ludzie? W pierwszym słychać tylko własne przemówienia i ekwilibrystyczne wypowiedzi na każdy temat rodem z „Debaty Gozdyry", w drugim – irytujące dźwięki kas, w które czasem jednak warto się wsłuchać, podobnie jak w głos zwyczajnych Polaków.

Bo prawda jest taka, że w polityce, tak jak w Ikei, najważniejsze jest, żeby usłyszeć, kiedy system nie wydaje oczekiwanego dźwięku. Niestety, część naszych polityków na takie zwyczajne dźwięki ma zatkane uszy.

Mateusz Dąbrowski

Tańce, które łączą pokolenia

W Opolu znów zatańczyła tradycja! W dniach 18-19 października Hotel Opole Centrum stał się miejscem, gdzie spotkali się pasjonaci tańca, kultury ludowej i historii regionu. Warsztaty „Zgłębianie tańców regionalnych" przyciągnęły instruktorów, członków zespołów mniejszości niemieckiej i miłośników folkloru, którzy przez dwa dni łączyli naukę, ruch i refleksję nad wspólnym dziedzictwem.



W sercu Opola znów zabrzmiały rytmy tradycji – uczestnicy warsztatów „Zgłębianie tańców regionalnych" z pasją odkrywali dziedzictwo kulturowe regionu, łącząc taniec, historię i wspólnotę.

Taniec, który opowiada historię regionu

Pierwszy dzień warsztatów upłynął w rytmie muzyki i dźwięku kroków. Pod czujnym okiem Sandry Kubackiej z Zespołu Pieśni i Tańca „Opole" uczestnicy poznawali tajniki tańców regionalnych – od ich charakterystycznych rytmów po emocje, które w sobie niosą. Była to nie tylko lekcja techniki, ale i spotkanie z energią pokoleń, które przez wieki wyrażały siebie poprzez taniec.

Nie tylko taniec - tradycja zapisana w stroju i pieśni

Drugiego dnia warsztatów uczestnicy przenieśli się w świat historii i symboliki. Izabela Jasińska z Muzeum Śląska Opolskiego z pasją opowiadała o dawnych strojach ludowych – ich kolorach, haftach i znaczeniu. Każdy element ubioru miał swój sens: mówił o pochodzeniu, zamożności, a nawet stanie cywilnym noszącej go osoby.

Z kolei Krystian Czech zwrócił uwagę na to, jak pieśni i tańce ludowe odgrywały rolę pomostu między różnymi społecznościami regionu – w tym mniejszością niemiecką.

Z energią i misją dalej w świat

Dwudniowe spotkanie zakończyło się w atmosferze entuzjazmu i inspiracji. Uczestnicy nie kryli radości, że mogą wykorzystać zdobytą wiedzę w swoich środowiskach – w szkołach, domach kultury czy zespołach artystycznych.

Warsztaty „Zgłębianie tańców regionalnych" były częścią projektu organizowanego przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, realizowanego przy wsparciu MSWiA, Fundacji Rozwoju Śląska oraz Staatsministerium des Innern des Freistaates Sachsen.

Taniec, który buduje wspólnotę

W czasach, gdy wiele tradycji odchodzi w zapomnienie, tego typu inicjatywy pokazują, że kultura ludowa wciąż ma siłę jednoczyć. Warsztaty w Opolu przypomniały, że taniec to nie tylko sztuka – to język serca i pamięci, który potrafi łączyć przeszłość z teraźniejszością.

Veranstalter | Organizator

Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Finanzierung | Finansowanie

FRS | FUNDACJA ROZWOJU ŚLĄSKA

Staatsministerium des Innern | Freistaat SACHSEN

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
tel. 601 424 051
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2
PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Sprzedam mieszkanie
do remontu 38m²
pierwsze piętro
Oś.XXX-lecia 13/45
Telefon 692 182 760

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

eprasa.pl 18ac5ce3e1

INVESTDOM® nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY, Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach, OSTATNIE DWA- Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice- Otmęt, Os. Sady, 62 m², 3pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do wykończenia, 345 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16306)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera,73 m²,I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł, więcej na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38 666 857 858

• Krapkowice-Otmęt, 85 m², 4pkłwc, IV piętro, balkon, piwnica, stan bardzo dobry, 559 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16387)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Stradunia, dom jednorodzinny, 130 m², działka 1.2 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Dobieszowice, dom jednorodzinny, 140 m², działka 25 a, zamieszkania, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16332)

• Gogolin, 117 m2, działka 12 a, do częściowego remontu, 515 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16376)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin, 250 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 1 099 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Steblów, budowlana, 6.4 a, media przy granicy, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16381)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt

Oferta ważna 04/11 - 08/11

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

HISZPANIA KAKI 3,49 szt (OFERTA WAŻNA: 07.11-13.11)

SKRZYDŁO Z INDYKA 13,99 kg (OFERTA WAŻNA: 07.11-08.11)

BOCZEK WIEPRZOWY SUROWY 13,99 kg (OFERTA WAŻNA: 07.11-13.11)

NESCAFE KAWA CREMA 200g rozpuszczalna 29,99 szt (149,95 zł/kg)

SPOŁEM KIELCE MAJONEZ KIELECKI 170ml 4,49 szt (26,41 zł/l)

VICI PIEROŻKI KHINKALI 400g z mięsem 9,49 szt (23,73 zł/kg)

SANFORD MIRUNA FILET ze skórą 0% glazury luz 2,90 100g (29,00 zł/kg)

NESTLE BATON MUSLI 35g wybrane rodzaje 1,99 szt (56,88 zł/kg)

CASALI DRAŻE Z PŁYNNYM NADZIENIEM 100g wybrane rodzaje 6,49 szt (64,90 zł/kg)

LOYD HERBATA GRZANIEC A'10 grzeszny malinowy, kozacki miodowy 3,49 op (0,35 zł/szt)

SEKO KRAJANKA ŚLEDZIOWA Z POREM luz 2,80 100g (28,00 zł/kg)

DAWTONA PASSATA RUSTICA 690g różne rodzaje 4,99 szt (7,23 zł/kg)

DAN CAKE CHLEB TOSTOWY 500g pszenny, pełnoziarnisty 4,99 szt (9,98 zł/kg)

STOCZEK DANIE GOTOWE MĘSKA RZECZ 500g fasolka po bretońsku 2,99 szt (5,98 zł/kg)

LISNER FILETY ŚLEDZIOWE 600g wybrane rodzaje 14,99 szt (24,98 zł/kg)

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl 18ac5ce3e1

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Pestycydy - przyjaciel czy wróg współczesnego świata?

Od dziesięcioleci pomagają rolnikom chronić plony i zapewniać żywność dla milionów ludzi, ale coraz częściej budzą też obawy o zdrowie i stan środowiska. Czy potrafimy korzystać z nich mądrze, nie narażając przy tym natury i samych siebie?

Co to są pestycydy?

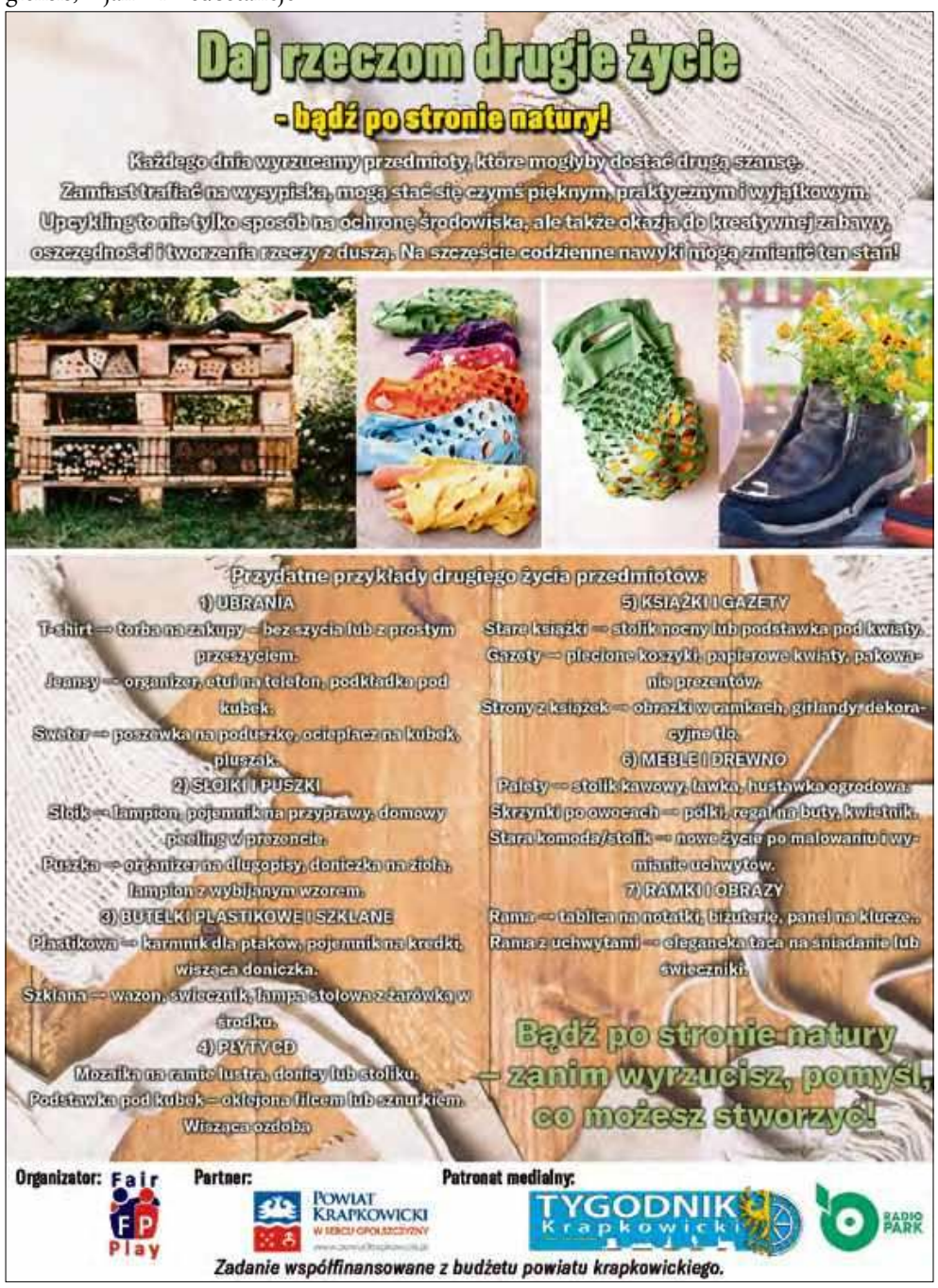
Pestycydy to substancje chemiczne lub ich mieszaniny, które mają jedno główne zadanie – chronić uprawy, zwierzęta i żywność przed szkodnikami. Ich nazwa pochodzi od łacińskiego słowa pestis, czyli „plaga". Stosuje się je do zwalczania owadów, gryzoni, chwastów, grzybów, a także do regulowania wzrostu roślin, osuszania ich (desykanty) czy usuwania liści przed zbiorem (defolianty). Dzięki nim rolnicy mogą ograniczyć straty plonów i zapewnić wyższą jakość zbiorów. Pestycydy wykorzystuje się nie tylko na polach. Znajdują zastosowanie również w magazynach zbóż, w przetwórniach spożywczych, sklepach, a nawet w domach – wszędzie tam, gdzie trzeba chronić żywność i ludzi przed insektami czy gryzoniami. W ten sposób pomagają zapobiegać rozprzestrzenianiu się chorób i utracie zapasów. W skład pestycydów wchodzą zarówno środki naturalne, np. bakterie Bacillus thuringiensis, jak i substancje syntetyczne, organiczne lub nieorganiczne. W zależności od sposobu działania – kontaktowego, systemicznego czy poprzez układ pokarmowy – pestycydy można klasyfikować na wiele sposobów. Do tej grupy zaliczają się także środki wabiące (atraktanty) i odstraszające (repelenty), a także tzw. adjuwanty, które poprawiają przyczepność i skuteczność oprysków. Często dodaje się też tzw. synergenty – substancje wzmacniające działanie głównego środka – lub aktywatory, które zwiększają jego efektywność.

Konsekwencje Stosowania Pestycydów

Współczesne rolnictwo w dużej mierze opiera się na pestycydach, czyli środkach ochrony roślin. Dzięki nim rolnicy mogą chronić plony przed owadami, chwastami czy grzybami, a także zapobiegać chorobom przenoszonym przez zwierzęta, np. komary. Szacuje się, że na całym świecie zużywa się rocznie nawet 2,5 miliarda kilogramów pestycydów. Najczęściej stosowane to insektycydy fosforoorganiczne i karbaminianowe (zwalczające owady), fungicydy ditiokarbaminianowe (przeciwko chorobom grzybowym) oraz herbicydy fenoksylowe (do walki z chwastami). Choć pestycydy ułatwiają uprawę i chronią żywność, ich nadużywanie niesie ze sobą poważne skutki uboczne.

Zagrożenie dla bioróżnorodności

Pestycydy nie rozróżniają, które organizmy są „szkodliwe", a które pożyteczne. Wraz z pasożytami giną również owady zapylające, ptaki czy drobne zwierzęta, które odgrywają kluczową rolę w ekosystemie. Zatrucia pszczół, bydła czy drobiu niestety wciąż się zdarzają – najczęściej z powodu niewłaściwego stosowania środków ochrony roślin lub braku odpowiedniej kontroli. Ślady pestycydów często pozostają także w żywności, choć nie jest to działanie zamierzone. Właściwe stosowanie tych środków i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa pozwala ograniczyć ich pozostałości do poziomu nieszkodliwego dla zdrowia ludzi i zwierząt. W praktyce jednak bywa z tym różnie – a im więcej pestycydów trafia do środowiska, tym trudniej o ich pełną kontrolę.





Stosowanie pestycydów powinno się odbywać zgodnie z podręcznikiem dobrych praktych rolniczych.

Czy ktoś to bada?

Tak – i to bardzo dokładnie. Każdy pestycyd, zanim trafi do sprzedaży, musi przejść szereg badań i uzyskać odpowiednie zezwolenia. Obejmuje to zarówno środki produkowane w kraju, jak i te sprowadzane z zagranicy. Kontroli podlega nie tylko sam skład i skuteczność pestycydów, lecz także sposób ich stosowania zgodnie z zasadami dobrej praktyki rolniczej. Sprawdza się również, czy pozostałości tych substancji w żywności i paszach mieszczą się w granicach uznanych za bezpieczne. Zasady te są podobne w większości krajów Unii Europejskiej i oparte m.in. na zaleceniach FAO i WHO – międzynarodowych organizacji zajmujących się bezpieczeństwem żywności. To właśnie ich eksperci opracowują wytyczne toksykologiczne i limity dopuszczalnych pozostałości pestycydów. W Polsce nad bezpieczeństwem stosowania środków ochrony roślin czuwa kilka instytucji – m.in. Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Główny Inspektorat Sanitarny oraz Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych. Dzięki ich kontroli można stwierdzić, że poziom pestycydów w żywności produkowanej w naszym kraju w większości przypadków nie przekracza dopuszczalnych norm. Dane z poprzednich dekad pokazują, że w Polsce od lat 70. stopniowo zmniejsza się zużycie najbardziej toksycznych insektycydów, a rośnie znaczenie nowoczesnych, bezpieczniejszych preparatów. Choć pestycydy są nadal potrzebne, coraz większy nacisk kładzie się na zrównoważone rolnictwo, w którym środki chemiczne stosuje się rozsądnie – tylko tam, gdzie naprawdę są konieczne.

Pozostałości pestycydów w żywności

Pozostałości pestycydów to śladowe ilości substancji chemicznych, które mogą pozostać w żywności lub paszach po opryskach czy zaprawianiu nasion. Oprócz samego środka aktywnego obejmują one także jego pochodne – produkty rozkładu czy metabolity, które mogą mieć znaczenie toksykologiczne. W uproszczeniu: to wszystko, co pozostaje na roślinie lub w jej tkankach po zastosowaniu środka ochrony roślin. Prawo jasno określa, ile takich pozostałości może znaleźć się w żywności. Nazywa się to maksymalnym poziomem pozostałości pestycydu (MRL lub MGP) – i wyraża się go w miligramach na kilogram produktu. Normy te są ustalane na podstawie badań toksykologicznych i mają gwarantować, że spożywanie takich produktów nie stanowi zagrożenia dla zdrowia człowieka. Aby poziomy te nie były przekroczone, rolnicy muszą ściśle przestrzegać tzw. okresu karencji, czyli czasu, jaki musi upłynąć od ostatniego oprysku do zbioru. Zasady dobrej praktyki rolniczej określają też, jak często i w jakiej dawce można stosować dany środek. W praktyce to właśnie przestrzeganie tych zasad decyduje o tym, czy w warzywach, owocach, mleku lub mięsie pozostaną bezpieczne ilości pestycydów. Co ciekawe, dopuszczalne limity pozostałości różnią się w poszczególnych krajach. Wynika to m.in. z odmiennych warunków klimatycznych, długości okresu wegetacji roślin oraz tempa rozkładu substancji chemicznych. Dlatego pestycyd, który w jednym kraju znika z rośliny w ciągu tygodnia, w innym może utrzymywać się znacznie dłużej.

Dopuszczalne dzienne spożycie pestycydów (ADI)

Każda substancja chemiczna, także pestycyd, zanim zostanie dopuszczona do użycia, jest dokładnie badana pod kątem bezpieczeństwa. Na podstawie tych badań ustala się tzw. ADI (Acceptable Daily Intake), czyli dopuszczalne dzienne spożycie. To ilość substancji, jaką człowiek może przyjmować każdego dnia przez całe życie, bez ryzyka dla zdrowia. Wartość ADI podaje się w miligramach na kilogram masy ciała. Aby określić ADI, naukowcy przeprowadzają wieloetapowe badania toksykologiczne na zwierzętach laboratoryjnych, np. szczurach, psach czy królikach. Sprawdza się, jak dana substancja wpływa na organizm przy jednorazowym, krótkotrwałym i długotrwałym podawaniu. Bada się również jej wpływ na narządy, metabolizm, rozród oraz możliwość wywoływania raka czy mutacji genetycznych. Najważniejszym celem takich badań jest ustalenie najwyższej dawki nieszkodliwej, czyli takiej, która nie powoduje żadnych negatywnych skutków zdrowotnych. Z tej dawki oblicza się ADI, stosując dodatkowy margines bezpieczeństwa – zwykle sto razy mniejszy niż wartość uzyskana w badaniach na zwierzętach. Ma to zagwarantować, że również u ludzi poziom ten będzie całkowicie bezpieczny. W Polsce za opiniowanie wyników takich badań i ich ocenę odpowiada m.in. Państwowy Zakład Higieny oraz Główny Inspektorat Sanitarny. ADI jest podstawą do ustalania dopuszczalnych pozostałości pestycydów w żywności, a także do oceny bezpieczeństwa substancji dodawanych do produktów spożywczych. Jeśli dla danego pestycydu nie ustalono wartości ADI lub nie ma pełnych danych toksykologicznych – jego stosowanie nie jest dopuszczone.

(ak)

eprasa.pl 18ac5ce3e1

Zapomniani królowie Odry

Zanim na śląskich drogach zagościły ciężarówki, a niebo przecięły linie wysokiego napięcia, najważniejszą arterią regionu była woda. Odra - niestrudzony świadek historii - przez stulecia nie tylko wyznaczała rytm życia, ale i była źródłem utrzymania dla tysięcy ludzi. To opowieść o pokoleniach „łodziarzy", prywatnych przedsiębiorcach, których świat runął wraz z wybuchem wojny i nastaniem nowego porządku.



Odrzańscy „łodziarze" – dawni królowie rzeki, których barki niegdyś napędzały gospodarkę Śląska, dziś pozostali jedynie w pamięci i archiwalnych kadrach.

Złoty wiek odrzańskich przedsiębiorców

Przed 1939 rokiem w miejscowościach takich jak Rogów Op., Malnia, Odrowąż, Dąbrówka Górna czy Dobrzeń Wielki, życie toczyło się w rytm wioseł i nurtu rzeki. Posiadacze barek, czyli „łodziarze", stanowili trzon lokalnych społeczności. Byli prawdziwymi pionierami wolnego rynku – samodzielnie szukali zleceń, negocjowali stawki i budowali swoją pozycję. Ich profesja uchodziła za dość dochodową. Paradoksalnie, wielu z nich, mimo zgromadzonego kapitału, żyło skromnie, często jako komornicy u uboższych rolników. Każdy grosz inwestowali bowiem w swój pływający dobytek – w nowe lub używane barki. Dla nich statek nie był tylko narzędziem pracy; był inwestycją, pasją i dziedzictwem.

Wojenna zawierucha: od przedsiębiorcy do wykonawcy rozkazów

Wrzesień 1939 roku przyniósł kres ich niezależności. Niemieckie władze okupacyjne szybko uznały transport rzeczny za dziedzinę o strategicznym znaczeniu. Z dnia na dzień wolni przewoźnicy stali się wykonawcami państwowych zleceń. Odmowa przewozu narzuconego ładunku była równoznaczna z niewykonaniem rozkazu, co niosło za sobą surowe konsekwencje. Początkowo chroniło ich to przed powołaniem do wojska, ale z czasem i ten przywilej zanikł. Na barkach, które niegdyś były ich własnością, pojawiali się sojusznicy III Rzeszy lub robotnicy przymusowi z okupowanych krajów. Był to pierwszy, brutalny cios w ich samodzielność.

Znacjonalizowane barki, zatrudnieni właściciele

Prawdziwy kres świata „łodziarzy" nadszedł wraz z końcem lat 40. i wprowadzeniem nowego ustroju. Wtedy transport rzeczny został znacjonalizowany. Barki, nieraz stanowiące dorobek całego życia, zostały im odebrane bez odszkodowania. Gorzką ironią było to, że często dawny właściciel otrzymywał pracę… na swojej własnej, upaństwowionej barce. Z pana statku stał się jego najemnym pracownikiem.

Skala przewozów, która przed wojną sięgała 20 milionów ton rocznie, po 1945 roku gwałtownie spadła. Mimo stopniowego odbicia w czasach PRL-u i osiągnięcia 10-11 milionów ton w połowie lat 70., nigdy nie powrócono do przedwojennej koniunktury. Kryzys lat 80. dobił żeglugę śródlądową, która zaczęła stopniowo zamierać.

Dziedzictwo na fali

Mimo upadku, era PRL przyniosła jedną istotną zmianę – rewolucję technologiczną. W transporcie komercyjnym statek parowy, symbol minionej epoki, został ostatecznie wyparty przez nowocześniejszą jednostkę motorową. Był to ostatni rozdział w długiej i burzliwej historii żeglugi na Odrze.

Dziś po królach Odry pozostały już tylko wspomnienia, archiwalne fotografie i zacierające się ślady przystani.



Od lewej: nieżyjący już Klaus Honka, Walter Fesser z Rogowa Opolskiego oraz pan Edek. Ulotna chwila z lat 70. lub 80., zatrzymana na kliszy - trzej przyjaciele, spleceni codziennością, uśmiechem i historią, która dziś żyje już tylko w pamięci tych, którzy ich znali.

Ich dzieje to jednak nie tylko opowieść o zawodzie, który odszedł w zapomnienie. To historia przedsiębiorczości, niezależności i niełatwego kompromisu z wielką historią, która na zawsze zmieniła bieg rzeki i życia ludzi z nią związanych.

Michał Mandola,
fot. archiwum strony internetowej sołectwa Odrowąż, archiwum prywatne

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443



Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

eprasa.pl 18ac5ce3e1

Piłka nożna – klasa okręgowa

Siedem goli w derbach

Pogromem zakończył się derbowy mecz MKS-u Gogolin z krapkowicką Unią. Do przerwy obydwa zespoły godził remis, ale po zmianie stron skutecznością imponowali jedynie gogolinianie i to oni sięgnęli po komplet punktów.

Wyniki krapkowicko-gogolińskich derbów w ostatniej dekadzie kazały upatrywać w roli faworyta gości. Z piętnastu bowiem rozegranych spotkań gogolinianie wygrali siedem, cztery triumfy zaliczyła Unia, a w czterech padł remis. W minioną niedzielę szybkie prowadzenie z rzutu karnego dał Unii Mateusz Martyniuk, ale tuż przed przerwą rachunki wyrównał Sebastian Wacław i pierwsza odsłona meczu zakończyła się remisem.

Po zmianie stron czarno-żółci szybko dołożyli kolejne trafienia. W odstępie siedmiu minut dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Remigiusz Barton, a gdy na 4-1 podwyższył Adam Mrosek było praktycznie po zawodach. Miejscowych dobili jeszcze w końcówce Wacław oraz Tymoteusz Mizielski i rekordowa wygrana Gogolina z Unią stała się faktem. – Wynik mówi sam za siebie, choć mogliśmy dołożyć jeszcze kilka bramek – mówił „Wacek". – Gol z karnego dla Unii dał nam tylko dodatkową motywację. Dobrze, że zdołaliśmy wyrównać jeszcze przed przerwą, bo trafienie „do szatni" dało nam „kopa". W pierwszej połowie przeciwnik dość dobrze się bronił, na szczęście z początkiem drugiej połowy udało nam się zdobyć szybko dwie bramki i to ustawiło mecz, który przebiegał pod nasze dyktando – podsumował zawodnik Gogolina.



W derbach z krapkowicką Unią gogolinianie wygrali w rekordowych rozmiarach.

W ostatniej kolejce rundy jesiennej Unia Krapkowice zagra w Żyrowej z tamtejszą Victorią, a MKS Gogolin przy Kasztanowej podejmie Czarnych Otmuchów. Obydwa pojedynki rozegrane zostaną w sobotę 8 listopada o godz. 13.30.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

14.KOLEJKA:

UNIA KRAPKOWICE - MKS GOGOLIN 1:6

UNION UJAZD - VICTORIA ŻYROWA 1:0

POLONIA PRÓSZKÓW PRZYSIECZ - ORZEŁ BRANICE 1:2

POGOŃ PRUDNIK - CHEMIK K-KOŹLE 1:0

KS TWARDAWA - STAROWICE II 2:2

CZARNI OTMUCHÓW - VICTORIA 1900 ŁANY 5:2

POLONIA GŁUBCZYCE - GKS GŁUCHOŁAZY 1:1

RASZOWA – GOŚWINOWICE 2:3

TABELA

1. MKS GOGOLIN	**14**	**33**	**36:12**
2. STAROWICE DOLNE	14	31	41:22
3. VICTORIA ŻYROWA	**14**	**24**	**24:16**
4. UNION UJAZD	14	24	25:19
5. ORZEŁ BRANICE	14	23	32:22
6. CHEMIK K-KOŹLE	14	23	26:23
7. GOŚWINOWICE	14	23	35:33
8. POLONIA GŁUBCZYCE	14	22	32:21
9. TWARDAWA	14	18	19:22
10. CZARNI OTMUCHÓW	14	18	31:38
11. GKS GŁUCHOŁAZY	14	18	21:29
12. POGOŃ PRUDNIK	13	16	20:22
13. UNIA KRAPKOWICE	**14**	**14**	**20:32**
14. RASZOWA	13	13	17:30
15. POLONIA PRÓSZKÓW	14	9	18:34
16. VICTORIA 1900 ŁANY	14	8	19:41

(raul)

Protokół:

Unia Krapkowice - MKS Gogolin 1-6 (1-1)

1-0 Martyniuk (karny)-6., 1-1 Wacław-44., 1-2 Barton-48., 1-3 Barton-55., 1-4 Mrosek-67., 1-5 Suslik-75., 1-6 Wacław-85.

Unia Krapkowice: Bil – Kiedrowski, Willim, Moskal (66.Przybyła), Nowak (53.Hulin), Sztwiorok, Wójcik, Kowol (66.Lisicki), Guzowski (78. Dragun), Zych (72.Gaik), Martyniuk (78.Bełziuk). **Trener:** Maciej Lisicki.

MKS Gogolin: Porada – Sobota (72.Lenart), Piechota (72. Gruszka), Mrosek, Klama (60.Orlik), Orłowski, Barton (66. Kapica), Prefeta, Krumpietz (60.Suslik), Wacław, Mizielski. **Trener:** Adam Sobek.

Żółte kartki: Lisicki - Piechota, Gruszka, Prefeta.

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Piłka nożna – Terytorialny Puchar Polski

Znamy pary Pucharu Polski

Wydział Gier Opolskiego Związku Piłki Nożnej dokonał losowania par rozgrywek Pucharu Polski na szczeblu terytorialnym edycji 2027/2028. Mecze ćwierćfinałowe drużyn z naszego powiatu odbędą się jeszcze w tym roku.



W Kromołowie rezerwy walczan podejmą żywocicki LZS.

Najpóźniej do pucharowych zmagań przystąpią piłkarze Kórnicy Nowy Dwór, którym trafił się „wolny los" oznaczający awans bez gry do przyszłorocznego półfinału. Ten odbędzie się w marcu 2026 roku, a kórniczanie będą jego gospodarzem. Ich rywalem będzie wówczas wygrany ze starcia Walce II Kromołów - Żywocice. W innych spotkaniach 1/4 finału rezerwy Victorii Żyrowa zmierzą się z Racławiczkami, z kolei „drugi garnitur" tych ostatnich podejmie Stradunię. Zwycięzcy spotkają się w drugim z półfinałów.

Pojedynki ćwierćfinałowe odbędą się 11 listopada o godz. 13.00, natomiast półfinały 8 marca o godz.14.00. Powiatowy finał zaplanowano na sobotę 4 kwietnia na godz. 13.00, a jego triumfator na początku czerwca zagra w finale regionalnym ze zwycięzcą w rozgrywkach na terenie powiatu strzeleckiego. Tam, w szranki staną takie drużyny jak: Zimna Wódka, Źródło Krośnica, Tempo Grodzisko, Jedność Rozmierka, Naprzód Ujazd Niezdrowice, Stary Ujazd, Piotrówka, Adamietz II Kadłub, Błękitni Jaryszów, Unia Kolonowskie, Plon Błotnica Strzelecka oraz Naprzód II Jemielnica.



Podopieczni trenera Leszka Juszczaka trafili na wymagającego rywala.

TERYTORIALNY PUCHAR POLSKI EDYCJA 2027/2028

REGION 4 – POWIAT KRAPKOWICKI

1/4 FINAŁU - 11 listopada 2025 r., godz. 13.00.

KÓRNICA NOWY DWÓR – wolny los

WALCE II KROMOŁÓW – ŻYWOCICE

RACŁAWICZKI II – STRADUNIA

VICTORIA II ŻYROWA – RACŁAWICZKI

1/2 FINAŁU - 8 marca 2026 r., godz. 14.00.

KÓRNICA NOWY DWÓR – WALCE II KROMOŁÓW/ŻYWOCICE

RACŁAWICZKI II/STRADUNIA – VICTORIA II ŻYROWA/RACŁAWICZKI

FINAŁ POWIATOWY – 4 kwietnia 2026 r., godz. 13.00.

FINAŁ REGIONALNY – 4 czerwca 2026 r., godz. 15.00.

(raul)

eprasa.pl 18ac5ce3e1

JAKO SPORT OPOLE

Siatkówka – III liga

Udana inauguracja

Pierwszy mecz o ligowe punkty w nowym sezonie mają za sobą siatkarze waleckiego SPS-u. Walczanie przed własną publicznością zagrali z ZAKSĄ II Kędzierzyn-Koźle i „zgodnie z planem" wzbogacili się o komplet punktów.

Po wielkim wydarzeniu, jakim był mecz Pucharu Polski z pierwszoligowym Będzinem „kurz opadł" i siatkarze z Walec skupili się na dobrym przygotowaniu do ligowej inauguracji w III lidze. Ta wypadła na szóstkę, bo nie dość że walecka ekipa wygrała, to nie straciła przy tym ani jednego seta. Kędzierzynianie tylko w pierwszej partii mocno się postawili. Końcówka należała jednak do gospodarzy, którzy przechylili szalę na swoją stronę triumfując 25-21. Dwie kolejne odsłony przebiegały już pod pełną kontrolą walczan. W obu przypadkach zakończyło się na wyniku 25-19 dla miejscowych i sięgnięciu przez nich po pełną pulę. W innym pojedynku pierwszej kolejki Start Namysłów u siebie pokonał 3-1 Volley Strzelce Opolskie.

W kolejnej rundzie spotkań (15 listopada, godz. 17.00 – przyp.red.) Walce podejmą namysłowski Start.

Protokół:

SPS Walce – Kapadora ZAKSA II Kędzierzyn-Koźle 3-0 (25-21, 25-19, 25-19)

SIATKÓWKA – III LIGA MĘŻCZYZN
FAZA ZASADNICZA

TABELA

1. SPS WALCE	**1**	**3**	**3-0**
2. START NAMYSŁÓW	1	3	3-1
3. VOLLEY STRZELCE OP.	1	0	1-3
4. ZAKSA II K-KOŹLE	1	0	0-3

(raul)



Po premierowym meczu ligowym walczanie mogli przybijać sobie piątki.

Tenis stołowy – II liga

Czekają na pierwsze zwycięstwo

Pingpongiści żywocickiej Chespy rozegrali cztery mecze w drugoligowych rozgrywkach, lecz do tej pory ani razu nie udało im się wygrać. Dwie porażki i tyleż remisów daje naszej drużynie 12.miejsce w tabeli.

Po reorganizacji II ligi zamiast dwóch grup powstała jedna, dlatego należało się spodziewać podniesienia poziomu sportowego rozgrywek. Przekonali się o tym zawodnicy klubu z Żywocic, którzy mimo stoczenia wyrównanych pojedynków jedynie w dwóch przypadkach zdołali ugrać po punkcie. Tak było choćby w ostatniej kolejce, gdy żywociczanie we własnej sali podejmowali „dwójkę" KTS-u Gliwice. Zawody świetnie rozpoczął Adam Linek ogrywając 3-1 Karola Szotka, ale po rywalizacji na stole numer dwa goście wyrównali stan meczu. Michał Wodniak gładko bowiem przegrał z Dariuszem Steuerem. Kolegę z drużyny w starciu numer trzy „pomścił" Linek gromiąc Steuera w trzech setach pozwalając rywalowi na ugranie zaledwie 10 (!) punktów. Później Wodniak odniósł drugą porażkę, a gdy w jego ślady poszedł Wojciech Głuszek przegrywając 1-3 z Bartoszem Kwodawskim przyjezdni po raz pierwszy objęli prowadzenie w tym meczu. Szybko je stracili na korzyść gospodarzy, bo Leon Krawczyk, a potem Głuszek w trzech partiach rozprawili się z Łukaszem Strofem i było 4-3 dla naszych. Niestety, później Krawczyk nie dał rady Kwodawskiemu i choć w deblu z Linkiem do zera ograli Kwodawskiego i Steuera mecz ostatecznie zakończył się remisem.



Tenisiści stołowi Chespy na pierwsze ligowe zwycięstwo muszą jeszcze poczekać.

W decydującej o jego losach rozgrywce Wodniak w parze z Głuszkiem stoczyli najbardziej wyrównany i dramatyczny bój tych zawodów z Szotkiem i Strofem. Dwie pierwsze partie padły łupem gliczczan, ale potem role się odwróciły i żywociczanie doprowadzili do remisu. O końcowym rezultacie spotkania zadecydował więc tie-break. W nim zdecydowanie lepszymi okazali się goście, którzy po triumfie do dwóch wygrali cały mecz zapewniając tym samym punkt swojej drużynie. W pozostałych spotkaniach rozegranych do tej pory Żywocice zremisowały z Jedynką Pszów oraz przegrały z 4-6 z rezerwami Borucina i Meblami Żywiec.

W następnej kolejce, zaplanowanej na 5 listopada, Chespa w delegacji zagra z drugą drużyną Polonii Bytom.

Protokół:

Chespa Żywocice - KTS II Gliwice 5-5

Adam Linek – Karol Szotek 3-1 (8-11, 11-4, 11-5, 11-5)

Michał Wodniak – Dariusz Steuer 0-3 (7-11, 8-11, 2-11)

Adam Linek – Dariusz Steuer 3-0 (11-4, 11-5, 11-1)

Michał Wodniak – Karol Szotek 1-3 (11-8, 8-11, 8-11, 8-11)

Wojciech Głuszek – Bartosz Kwodawski 1-3 (8-11, 4-11, 11-9, 6-11)

Leon Krawczyk – Łukasz Strof 3-0 (11-8, 11-4, 11-9)

Wojciech Głuszek – Łukasz Strof 3-0 (13-11, 11-5, 11-7)

Leon Krawczyk – Bartosz Kwodawski 0-3 (9-11, 4-11, 1-11)

Linek/Krawczyk – Steuer/Kwodawski 3-0 (12-10, 11-4, 11-6)

Wodniak/Głuszek – Szotek, Strof 2-3 (3-11, 8-11, 11-9, 11-6, 2-11)

TENIS STOŁOWY – II LIGA MĘŻCZYZN

1. TT Pro Katowice KTS Gliwice	6	12	54:6
2. Meble Anders Żywiec	6	10	41:19
3. Naprzód II Borucin	6	9	39:21
4. Skarbek Tarnowskie G.	6	9	37:23
5. MKS II Czechowice Dziedzice	6	8	34:26
6. Jedynka Pszów	6	8	38:22
7. KTS II Gliwice	5	7	32:18
8. Tajfun Kuźnia Raciborska	4	6	31:9
9. Skarbek II Tarnowskie Góry	5	5	20:30
10. Gwiazda Seger Skrzyszów	5	4	23:27
11. ISMe Zakrzów	6	4	24:36
12. Chespa Żywocice	**4**	**2**	**18:22**
13. Logistics Bodzanów	6	2	18:42
14. Olimpijczyk Zawiercie	5	1	15:35
15. ULKTS Pszczyna	6	1	12:48
16. Polonia II Bytom	6	0	4:56

(raul)

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
MURARZY
CIEŚLI SZALUNKOWYCH
MALARZY
KAFELKARZY/PŁYTKARZY
STOLARZY
OPERATOROW ŻURAWI OBROTOWYCH
Umowa o pracę na austriackich warunkach + darmowe zakwaterowanie
Zainteresowany?
Kontakt:
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at
Zapraszamy
www.jobtop.at

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 606 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

Niemiecka firma działająca od 30 lat, zajmująca się wykańczaniem wnętrz zatrudni
pracowników w zawodzie malarz, tapeciarz, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg, płytek ceramicznych, prac dekoracyjnych.
Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi.
Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.
Kontakt tel 0049 0170 2805155,
info@projekt-raeume.de

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

eprasa.pl 18ac5ce3e1

MAJSTER PLUS
GEBO
MARKET BUDOWLANY





Majster Plus- fachowe rozwiązania blisko Ciebie!





DRZWI • PANELE • PODŁOGI

Majster Plus zaprasza!
Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 016 001
pn-pt 7:00-17:00, sb 7:00-13:00
www.gogolin.majsterplus.pl

eprasa.pl 18ac5ce3e1